

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

POLSKIE DEMARCHE W BERLINIE

z powodu prowokacyjnej uchwały komisji Reichstagu

Posiew paniki wśród ludności wschodnio-pruskiej daje owoce

BERLIN, 28 V. Komisja spr. zagraicznych Reichstagu przyjął w dniu 24 maja po dłuższych debatach dwa narodowo-socjalistyczne wnioski, z których jeden miał następujące brzmienie:

„Komisja zechce uchwalić: Wzywa się rząd Rzeszy, aby re publikę polską uświadomił, iż każdy atak na wolne miasto Gdańsk uznany będzie przez cały naród niemiecki za atak na niemieckie prawo do egzystencji i w myśl tego odpowiednio potraktowany“.

Wiadomość o przyjęciu tego wniosku zamieścił naczelny organ partii narodowych socjalistów „Völkischer Beobachter“ pod 6-szpaltowym tytułem, komentując uchwałę jako porażkę Brüninga w komisji spraw zagranicznych i zaznaczając w osobnym trzyszpaltowym tytule, że narodowi socjaliści udzielają instrukcji dla polityki zagranicznej Brüninga.

W związku z powyższym, jak donosi dzisiejszy „12-Uhr Blatt“ poseł polski w Berlinie, dr. Wysocki zjawił się u sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych, von Bülowa, prosząc z polecenia rządu polskiego o oficjalną interpretację komisji spraw zagranicznych Reichstagu.

Przy sposobności tego demarche, jak powiada wspomniany dziennik, poruszona została również m. in. sprawa fortyfikacji trójkąta Hezbarskiego w Prusach Wschodnich.

Sekretarz stanu von Bülow udzielił posłowi Wysockiemu żądanych wyjaśnień. Czy wyjaśnienia niemieckie rząd polski uzna za wystarczające i zamykające obie sprawy, należy oczekiwać.

W sprawie uchwały komisji spraw zagranicznych Reichstagu rząd niemiecki może dać tylko jedną odpowiedź, mianowicie, że nie czuje się związany tą uchwałą, będącą niczem innym, jak żądaniem wystosowania do Polski ultimatum w formie groźby.

W sprawie fortyfikacji wschodnio-pruskiej chodzi o osławiony komunikat dowód-

stwa okręgu wojskowego I w Królewcu.

W komunikacie tym potrzeba nowych umocnień w Prusach Wschodnich uzasadniana jest „stałym zagrożeniem“ tej odciętej od Rzeszy prowincji. Poza tem komunikat zredagowany jest tak, że może obudzić panikę wśród ludności wschodnio-pruskiej.

Ze skutek ten został osiągnięty, wynika z dzisiejszego doniesienia „Berliner Tageblattu“. Z relacji, jakie dziennik ten otrzymał z Prus Wschodnich, wynika, iż sposób, w jaki roz-

poczęto budowę nowych fortyfikacji oraz stale urządzone ćwiczenia do obrony przeciwlotniczej, organizowane przez wojsko, wywołują wśród ludności prowincji niezasadnione zdenerwowanie, które miejscami przeradza się w panikę i obawę przed polskim napadem.

Dziennik zaleca urzędowym czynnikom w Prusach Wschodnich, tak wojskowym, jak i cywilnym, żeby lepiej starały się przeciwdziałać tego rodzaju zdenerwowaniu, a także unikać wszelkich pozorów, któreby panikę tę mogły wzbudzać.

Na prowokacje gdańskie zwraca uwagę międzynarodówka socjalistyczna

PARYŻ, 28 V. (PAT). Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego międzynarodówki socjalistycznej przyjął następującą rezolucję: Komitet wykonawczy zwraca uwagę robotników wszystkich krajów na niebezpieczeństwo, jakie grozi wskutek rozwoju wypadków w Gdańsku. Rząd gdański, opanywany przez hitlerowców, ogłosił w ostatnich miesiącach wy-

jątkowe prawa w stosunku do klasy pracującej. Rozwiązanie milicji robotniczej, zawieszenie pisma „Danziger Volksstimme“, mord, dokonany przez faszystów na osobie męża zaufania klasy pracującej — wskazuje wyraźnie, że ruch faszystowski w Gdańsku dąży do pozbawienia robotników wszystkich praw. Liga narodów, pod której protektoratem pozostaje konstytucja wolnego miasta, powinna interwenjować przeciw takiemu pogwałceniu konstytucji. Jawna lub tajna dyktatura faszystowska w wolnym mieście, w bezpośrednim sąsiedztwie Polski, stanowiłaby straszliwą groźbę dla pokoju Europy. Obowiązkiem ligi narodów jest uczynić wszystko co leży w jej mocy, ażeby zarówno na jedną jak i na drugą stronę podzielać łagodząco.

Socjaliści ostrzegają przed antypolską kampanją hitlerowców

BERLIN, 28 V. (PAT). Rejestrując odgłosy prasy francuskiej o kampanji antypolskiej, uprawianej przez koła nacjonalistyczne w Gdańsku i Prusach Wschodnich, socjalistyczny „Vorwärts“ pisze:

— Prawdą jest niestety i otwarcie przyznać to należy, że również społeczeństwo niemieckie od kilku tygodni jest podlegane przeciwko Polsce w sposób niepraktykowany od końca wojny. Cała niemiecka prasa prawicowa zainscenizowała kampanję, która zaczyna

już przynosić zatrute owoce.

Kłamliwe informacje sensacyjne o Gdańsku, ogłaszane przez półurzędowy organ hitlerowców „Daily Express“, które zgodnie z oświadczeniem kanclerza Brüninga, pozbawione są wszelkich podstaw rzeczowych, doprowadziły do przyjęcia przez komisję spraw zagranicznych Reichstagu narodo-wo-socjalistycznej rezolucji, będącej skandalem zarówno ze wnętrza, jak wewnątrz - politycznym. Winę za ten skandal ponosi rząd Rzeszy oraz

stronnicstwa prorządowe, dzięki okazanemu brakowi odwagi cywilnej.

Z drugiej strony niemniej niebezpiecznym jest to, co dzieje się w Gdańsku pod opieką i przy czynnym poparciu prawicowego senatu, pozostającego pod kontrolą narodowych socjalistów.

Ostrzegamy! Narodowi socjaliści dobrze wiedzieli, co czynią przenosząc główny ciężar swej naganki zewnętrzno-politycznej nad granice wschodnie.

Trudności w łonie rządu

BERLIN, 28 V. (PAT). Jutrzejsza konferencja prezydenta Hindenburga z kanclerzem Brüningiem wyznaczona została na godzinę 11 przed południem.

W kołach politycznych wzrosło zdenerwowanie w związku z niespodziankami, jakie mogą nastąpić wobec rekonstrukcji gabinetu.

Mimo zapewnień, iż Hindenburg darzy Brüninga w dalszym ciągu zaufaniem, organy demokratyczne z pewnym niepokojem wspominają o zabiegach, podjętych przez ugrupowania prawicowe, w kierunku przeforsowania swych postulatów.

Kwestja objęcia teki min. Reichswehry przez gen. Hassego, komendanta I korpusu, uchodzi za pewną i załatwioną. Usunięcie gen. Grönnera z kierownictwa ministerstwem spraw wewnętrznych, a obsadzenie tego stanowiska przez zdeklarowanego przedstawiciela prawicy, spowodować może stanowczy protest Brüninga i wywołać w następstwie poważne komplikacje.

Polak nad oceanem!

Lotnik Hausner wystartował do lotu transatlantyckiego

LINDEN (New Jersey). 28 V. (Tel. własny).

Lotnik polski Stanisław Hausner wystartował na aeroplanie, zaopatrzonym w silnik o sile 220 HP, wiezie 25 hektolitrow benzyny. Jak przypuszczają, kierunek lotu jest na Londyn względnie Paryż, jednakże możliwe jest, iż lotnik

będzie usiłował dotrzeć do Warszawy, ponieważ jego rodzice mieszkają w Polsce.

Biuro Reutersa donosi z Linden, że lotnik polski Hausner wystartował z lotniska Floyd Bennet, zabierając zapas benzyny na 50 godzin lotu. Lotnik zabrał ze sobą sendwiche z

szynką i pulardą, przygotowane przez żonę, która spędziła w hangarze kilka nocy w oczekiwaniu na odlot męża. Dokumenty podróży Hausnera wymieniają Warszawę, jako ostateczny cel lotu. Prawdopodobnie jednak wylądować on w Londynie lub Paryżu.

KŁOPOTY ZWYCIĘZCY

W dniu 1 maja, a zwłaszcza 8 maja b. r. wahadło polityczne a właściwie wyborcze przechyliło się na stronę francuskiej lewicy. Partje lewicowe otrzymały o 81 mandatów więcej, niż miały w poprzedniej izbie niższej. Zysk ten byłby znacznie większy, zwłaszcza dla partji socjalistycznej, gdyby nie taktyka komunistów, którzy przy drugim skrutynjum wyraźnie przyczynili się do tego, by utracić kandydatury socjalistyczne, a dopomóc zwycięstwu kandydatów skrajnej prawicy. Było to zapewne francuskim wydaniem dewizy rosyjskich nihilistów „im gorzej, tem lepiej”.

Jak wiadomo, wykorzystanie zwycięstwa stanowi w polityce problem bardzo trudny a niemniej ważny, niż samo zwycięstwo.

Otóż z wykorzystaniem zwycięstwa lewica francuska będzie miała wielkie trudności. Wyjawilo się to już przy pierwszym zadaniu, jakie w wyniku wyborów należy rozwiązać. Zadaniem tem jest ukonstytuowanie nowego rządu.

Prezydent republiki zapewne po wierzy misję utworzenia nowego gabinetu Herriotowi, jako przywódcy radykałów społecznych, stanowiących w nowej Izbie najliczniejszą grupowanie.

Ale Herriot będzie w zakłopotaniu. O tych kłopotach świadczy za chowanie się wodza radykałów, jego pełne dyplomatycznej rezerwy oświadczenia.

Podczas wyborów radykałowie, jakoteż i republikanie społeczni (Painleve) wraz z partją socjalistyczną walczyli przeciw byłej większości izby (Marin — Paul Raynaud — Tardieu).

Zdawałoby się, iż po zwycięstwie winna przyjsć do rządów ta sama koalicja, co oznaczałoby wznowienie t. zw. kartelu lewicy, który rozporządzałby w izbie minimalną większością 60 głosów.

Kartel lewicowy mógłby przyjąć dwie formy: 1) udział socjalistów w rządzie lub 2) rząd bez socjalistów lecz korzystający z ich czynnego poparcia.

Jest rzeczą znaną, iż francuscy socjaliści nie kwapią się do partycypacji ministerjalnej. Nie mogą oni jednakże z różnych powodów wręcz odmówić udziału w gabinecie i dlatego postawią radykałom szereg warunków, jak to już uczyniła federacja sekwańska. Z głosów prasy francuskiej już wiemy, że radykałowie, a zwłaszcza prawe skrzydło Herriota warunki te odrzuca. Ułatwi to zadanie zwołanego na dzień 29 maja kongresu francuskiej partji socjalistycznej.

Do ukonstytuowania gabinetu radykalno - socjalistycznego z pewnością nie dojdzie.

Na drugą formę kartelu lewicowego Herriot po doświadczeniu roku 1924 się nie zgodzi, gdyż oznaczałoby to dla radykałów wzięcie na siebie całkowitej odpowiedzialności przy bardzo daleko posuniętem uzależnieniu się od socjalistów. Tembardziej, iż ta druga forma współpracy parlamentarnej byłaby przez socjalistów uzależniona od przyjęcia przez radykałów prawie tych samych warunków, co i przy kwestji partycypacji ministerjalnej.

O ile wykluczamy tę lub inną formę kartelu lewicy, należy rozpatrzyć ewentualność t. zw. koncentracji republikańskiej.

Przy tej koncepcji gabinet Herriota byłby oparty na partji radykałów; na następujących sojusznikach: na lewo — socjaliści niezależni (Chabrun) i niezależni republikanie (Painleve), na prawo zaś — radykałowie niezależni (Pietri), t. zw. republikanie lewicy (Tardieu), lewica katolicka (Champetier de Ribes). Większość w izbie przy koncentracji wynosiłaby około 120 głosów, ale byłaby chwiejna.

Przy koncentracji musieliby radykałowie połączyć się z centrum i częścią prawicy, wyłączając gru-

„Marsz kółtuństwa”

Na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej poświęconem wreczeniu art. - mal. Strzebińskiemu przyznanej mu nagrody artystycznej m. Łodzi, inny malarz łódzki, p. Dobrowolski urządził niesłychaną burdę, wznosząc z galerji okrzyki przeciwko laureatowi oraz ławnikowi wydziału kultury i oświaty, p. Smolikowi. Wśród tych okrzyków dominowała nuta na temat zarazy moralnej w sztuce, bolszewizmu etc. Oczywiście awanturnika usunięto z sali.

Jednak p. Dobrowolski nie zadowolil się tym gościnnym występem. Nazajutrz przesłał do prasy list otwarty, w którym z tupetem rzadko spotykanym, powtarza te banialuki i poprostu nieprzychylności. Wydrukowaliśmy list p. Dobrowolskiego in extenso, uważając, że jest to dokument, miążdzący wprost osobę autora, jego poziom i mentalność. Godzi się jedynie dodać, że p. Dobrowolski, który przyjechał do Łodzi dopiero przed pięciu laty, wykazuje niedopuszczalny tupet w krytykowaniu ludzi zasłużonych, którzy, jak ławnik Smolik, od ćwierćwiecza pogłębiają swe zainteresowanie dla sztuk pięknych i mogą się w tej dziedzinie wykazać pokaźnym, a wartościowym dorobkiem publicystycznym. Poza tem jury nagrody składało się przecież z najpoważniejszych przedstawicieli nauki i sztuki, pochodzących z całej Polski. Można się nawet nie zgadzać z wyborem, jaki uczynił ten „reopag, ale trzeba

przed jego orzeczeniem uchylić czoła, jako przed orzeczeniem w każdym razie bezstronnem, opartem na wytrawnym znawstwie i powziętem w jaknajlepszej wierze.

Uzasadnione rzeczowo zdanie przeciwne mogłoby być przedmiotem dyskusji. Ale nad wybrykiem nieodpowiedzialnej jednostki, która sprawy, związane z czystą sztuką, zatławia metodą płaskiej demagogji wiecovej, trzeba by przejść do porządku dziennego. Trzeba by, gdyby za takim wystąpieniem nie krył się krańcowy szowinizm i nacjonalizm, który, odsunięty od polityki, zaczyna w innych dziedzinach leć podnosić cheąc życie kulturalne w Polsce sprowadzić w koryto średniowiecza. Ten szowinizm i hurrapatryotyzm trzeba demaskować i piętnować bezapelacyjnie na każdym odcinku życia, na jakim usiłuje dojść do głosu.

A że te usiłowania odegrania roli istnieją i nie są zjawiskiem przypadkowym i sporadycznym tego najlepszym dowodem jest heca, jaka rozegrała się ostatnio we Lwowie w związku z wystawieniem przez Leona Schillera sztuki Tretjakowa „Krzyczcie Chiny!” Sama sztuka została, po przeczytaniu i poczynieniu pewnych skreśleń, zaakceptowana przez komisję teatralną i prezydenta miasta, a na pierwszych przedstawieniach spotkała się z entuzjastycznym wprost przyjęciem. Jest to, jak zaznacza jej autor,

„łańcuch faktów“, przedstawiający w jaskrawych barwach martyrologię narodu chińskiego, pogwałcanego i poniewieranego przez biały imperializm. Entuzjazm publiczności był oczywiście zadokumentowaniem sympatji dla nieszczęśliwych chińczyków.

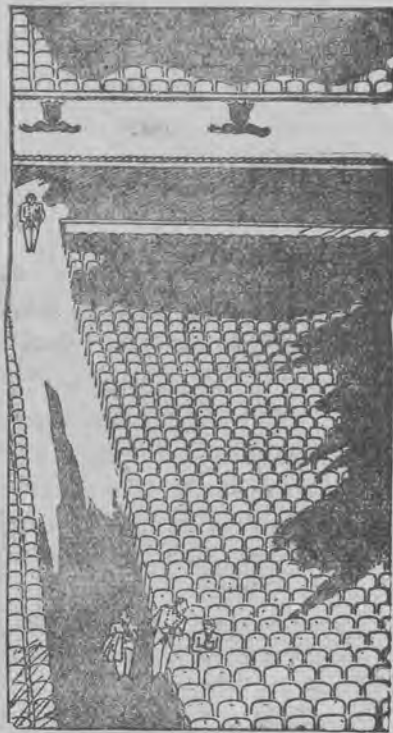
Tem nie mniej zgraja szowinistycznych matolów rozpoczęła wścieklą nagonkę przeciwko Schillerowi i samej sztuce. I znowu padły komunały o zafruwaniu sztuki miazmatami wschodu, o bolszewizmie etc. Siła tej kółtuńskiej bandy musi być widocznie jeszcze dość silna, bowiem sztukę pod jakimś pretekstem zdjęto z afisza, a nie sławnego imienia tryumfatorzy wołają, że Schiller „ostatecznie się skończył“, nie tylko dla Lwowa, ale i dla całej Polski. Mijmy nadzieję, że tak nie jest. Oznaczałoby to bowiem pogłębienie nie rozpaczliwego kryzysu, jaki przechodzą teatry. Nie przez usunięcie od pracy p. Schillera. Ale przez usunięcie ze sceny pierwiastka społecznego, który on reprezentuje i forsuje..

Analiza frekwencji teatralnej za ostatnie lata wskazuje, że tylko na repertaż sceniczny o podłożu społecznym publiczność przychodzi do teatru. Buduar i salon na scenie skończył się, bodaj że bezpowrotnie. Komedijki i „sztuczki“ o pozorowanym podłożu psychologicznym i o konfliktach indywidualnych padają, jak muchy. Warto się wobec tego zastanowić, czy sens ma wogóle prowadzenie teatrów w kierunku, który oznacza zupełny spadek frekwencji, co prowadzi do krachu finansowego, a przytem uniemożliwia zgóry teatrowi spełnianie jego misji, ponieważ zasięg wpływów przybytku Melpomenu sp. ja do zera. W każdym razie w teatrach subsydjowanych dający dotację winni w

kontrakcie zastrzec wystawienie przynajmniej kilkunastu w sezonie sztuk i reportaży o głębokim podkładzie socjalnym, mogących zainteresować szersze sfery społeczeństwa. W przeciwnym wypadku teatr staje się jakimś organem szkatułkowym, nikomu nie potrzebnym i przez nikogo nie popieranym, teoretyczną pozycją w rozwoju kultury miasta.

W swoim czasie, przy decydowaniu o losach teatru łódzkiego w przyszłym sezonie, zajmijmy się jeszcze tą sprawą szeregóławiej. Dzisiaj chcielibyśmy jedynie wspomnieć mimochodem o dwóch zjawiskach anatomicznych w dwóch zakątkach Polski, aby w zarodku zde maskować szkodliwą pracę ciemnej mafji, która usiłuje cofnąć nasze życie kulturalne wstecz, posługując się szarymi parawanikami, jak endecki radny Włodzimierski we Lwowie, lub malarz Dobrowolski w Łodzi.

G. Was.



W NASZYCH TEATRACH.
Bileter: (do gościa teatralnego)
Przepraszam pana, ale to miejsce zostało zamówione.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA



pę Marin'a. Otóż wodzem ewentualnych sprzymierzeńców Herriota na prawo jest Andre Tardieu, który bynajmniej nie jest sojusznikiem wygodnym ani bezpiecznym.

Przebieg wyborów nowego prezydenta, zwłaszcza zaś zdjęcie kandydatury prof. Painleve i wysunięcie przez socjalistów demonstracyjnej kandydatury Paul Fawre'a świadczy o tem, iż na lewicy odrazu powstał rozdźwięk, i że Herriot jest nastawiony na koncentrację. O tem samem świadczy udział usępującego ministra finansów Flandin'a a obok Tardieu na konferencji z Herriotem u prezydenta. Udział Flandin'a tłumaczy się nietylko bliskością konferencji lozańskie, ale i tem, iż Flandin wice-marszałek ustępującej izby, zawsze był gorącym rzecznikiem koncentracji republikańskiej.

Realizacja koncepcji koncentracji republikańskiej jednakże też nie pójdzie łatwo.

Przeciwko niej wystąpią niektóre elementy partji radykalnej (prof. Cot, Daladier) jako też i grupy Painleve. Tembardziej, iż

Andre Tardieu będzie się drożył i będzie się starał za sojusz uzyskać maximum ustępstw.

Najprawdopodobniej sprawa nie zostanie rozstrzygnięta wcześniej, jak za kilka miesięcy. Tymczasem będzie zapewne powołany przejściowy, tymczasowy gabinet z przyjaćci partyjnych Herriota. Gabinet ten uzyska większość „koncentracyjną“, może niewielką, dzięki temu, iż w sprawach, które są na porządku dziennym w związku z konferencją rozbrojeniową i konferencją lozańską, odseparuje się od wyraźnej pozycji socjalistów.

Między młotem (Blum) a kowadłem (Tardieu), Herriot ucieknie się do oportunistu a b. Gambetta. Nie jest również wykluczone, że rządy radykałów zostaną wogóle skazane na posługiwanie się większością alternatywną, kartelową lub koncentracyjną, od wypadku do wypadku.

Trudno jest czynić przewidywania, zanim nie skryształizowało się oblicze polityczne nowej izby, a zwłaszcza jej grup centrowych.

S. Czeczelnicki.

CASINO

Ostatnie 2 dni!

Obcym wolno całować

W roli głównej **Norma Schearer**

Od godz. 12-iej do 2.30 po poł. wszystkie miejsca po

50 groszy

Na pozostałe seanse ceny miejsc:

zł. 1.-, 1.50 i 2.-

ANONS: od wtorku

„Skandal w teatrze“!

Pożegnane przyjęcie u ambasadora Willysa

WARSZAWA, 28.5. (PAT) — W gmachu ambasady Stanów Zjednoczonych odbyło się dzisiaj przyjęcie, wydane przez ambasadora Willysa.

W przyjęciu wzięli udział, prócz przedstawicieli prasy stołecznej, również przedstawiciele prasy angielskiej i amerykańskiej.

Ambasador Willys w dłuższym przemówieniu powiedział m. in.: „Opuszczam Polskę aby powrócić do mej pracy w Ameryce. Ale drzwi mego domu będą zawsze otwarte. Dołożę starań, aby dzięki mojemu wysiłkowi zadzierzgnięte zostały węzły szczerzej przyjaźni między Polską a Stanami Zjednoczonymi”.

Wyjazd ambasadora Willysa z Warszawy nastąpi w poniedziałek, 30 b. m.

Emir Fajsal opuścił Polskę

WARSZAWA, 28.5. (PAT) — Dzisiaj o godz. 7,20 opuścił Warszawę Emir Fajsal wraz ze swą żoną, udając się do Stołpców, a przez Stołpcę do Moskwy.

Zawieszenie urlopów letnich na czas trwającego kryzysu projektują przemysłowcy łódzcy

Na terenie organizacji przemysłowych lansowana jest sprawa zawieszenia urlopów robotniczych. Przemysł stoi na stanowisku, że w obecnym ciężkim dla sytuacji gospodarczej, okresie, w którym większość fabryk pracuje przeciętnie 3 dni w tygodniu, urlopy, — które pomysłane były jako odpoczynek, — na podstawie specjalnego przepisu ustawy, dającego ministrowi pracy właściwe upoważnienia, winny być zawieszane. Okres zawieszenia urlopów robotniczych, według opinii przemysłu,

Groźna sytuacja w Rumunii

Ostry protest Francji i państw gwarancyjnych. — Dymisja rządu prof. Jorgi

BUKARESZT, 28 V. (Telegr. własny „Głosu Porannego“).

Rząd francuski złożył notę, w której protestuje przeciwko nowej ustawie rumuńskiej o odłożeniu agrarnem, wskazując, że jest ona sprzeczna z ustawą stabilizacyjną. Nota utrzymana jest w ostrym tonie i zastrzega bardzo sytuację polityczną w Rumunii, ponieważ projekt u-

stawy był jednym z głównych punktów programu rządu prof. Jorgi.

Do kroku rządu francuskiego przyłączyli się dzisiaj Anglia, Stany Zjednoczone, Holandia, Szwajcaria i Szwecja, jako państwa, które gwarantowały rumuńską pożyczkę stabilizacyjną.

W związku z tem panuje

przekonanie, że gabinet prof. Jorgi ma już dni policzone. Telegraficznie wezwano z Londynu p. Titulescu dla utworzenia rządu koncentracji narodowej. Partje liberalne i chłopskie znajdujące się w opozycji, oświadczają gotowość uczestniczenia w rządzie koncentracji dla zagwarantowania regimenu parlamentarnego. Należy do-

dać, że nota francuska opiera się na raporcie francuskiego doradcy finansowego prof. Ri-sta.

Ucieczka złota z Ameryki

NOWY JORK, 28.5. — Odplyw złota z Ameryki do Europy trwa nadal. W dniu wczorajszym załadowano w Nowym Jorku na statki odpływające do Europy, złoto wartości 36 milionów dolarów.

Z ilości tej 20 milj. przeznaczonych jest dla Francji, 5,5 milj. dla Holandji, 4 milj. dla Belgji, milion dla Szwajcarii i pół miliona dla Anglii.

PARYŻ, 28.5. — Na pokładzie okrętu „Berlin” przybyło wczoraj do Cherbourgu z Nowego Jorku 140 beczek złota, wysłanego przez banki amerykańskie. Wartość ładunku wynosi około 160 milionów franków.

Żmije w Radomsku pokąsały szereg osób

RADOMSKO, 28 V. (PAT). Na terenie tutejszego powiatu grasuje epidemia żmij, które rozmnożyły się z wiosną b. r. w niezwykle znacznej ilości. Bardzo często notowane są ukąszenia przez żmije. Wczoraj ukąszony został przez żmiję bezrobotny Feliks Nadobny. W stanie dość ciężkim przewieziono go do szpitala. Jest to w ostatnich kilku dniach drugi ciężki tego rodzaju wypadek.

Krwawe zaburzenia w Niemczech

BERLIN, 28.5. (PAT) — Wieści o wielkich zaburzeniach w Niemczech napływają w dalszym ciągu. W Upperthal, Dortmund i in-

nych miejscowościach rozbito wiele sklepów z żywnością. Przez całą ubiegłą noc policja przeprowadzała obławy w poszukiwaniu bro ni palnej.

Zanotowano szereg wypadków oddawania przez policję salw do okien. Jedna osoba cywilna została zabita. Kilkanaście rannych.

Tłum parokrotnie atakował samochody policyjne.

Komunisty w ciągu dnia dzisiejszego nawoływali do rozbijania sklepów. Policja zorganizowała ostre pogotowie. Na ulicach ukazały się patrole policyjne w samochodach pancernych.

W Elberfeld tłum usiłował wznieść barykady. Po uporczywej walce zamiar ten udaremniono i tłum został rozproszony.

W Düsseldorfie rozbito i spła-

dowano około dwudziestu sklepów.

BERLIN, 28.5. (PAT) — Z terenu przemysłowego Niemiec zachodnich nadchodzą alarmujące wiadomości o krwawych starciach i rozruchach kainscenizowanych przez komunistów. W Kolonii tłum bezrobotnych pod wodzą komunistów zaatakował policję, która odpowiedziała strzałami. Szereg demonstrantów jest ciężko rannych. Również do zaburzeń i starć między hitlerowcami a komunistami doszło w Rheydt - Gladbach, gdzie kilku komunistów odniosło ciężkie rany. Tak samo z Dortmundu, Düsseldorfu i Recklinghausen donoszą o wykroczeniach bezrobotnych, którzy spłądowali sklepy z żywnością.

Nieprzerwanej pracy nad rozbrojeniem domaga się Ameryka

GENEWA, 28.5. (PAT) — Jak słyhać w czasie wczorajszych rozmów delegat amerykański, Gibson, oświadczył przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej Hendersonowi, że delegacja amerykańska domaga się nieprzerwanej kontynuowania prac konferencji aż do osiągnięcia konkretnych rezultatów. Delegacja amerykańska sprzeciwia się nawet przerwie na okres letnich miesięcy, jak również przerwie na czas prac zwyczajnego

zgromadzenia ligi narodów we wrześniu. W ostatnich czasach lansowana była pogłoska o odroczeniu konferencji rozbrojeniowej do jesieni. Akcja delegacji amerykańskiej skierowana jest przeciwko wszelkiej zwłoce w pracach konferencji i w kołach politycznych nie przewidują, aby inicjatywa ta miała napotkać na sprzeciw. Omawiana jest możliwość zrezygnowania z dyskusji ogólnej na rzecz prac komisyjnych.

Olbrzymia kradzież klejnotów w pałacu hr. E. Raczyńskiego

Z Warszawy donoszą: Władze policyjne zostały zawiadomione o olbrzymiej kradzieży, której dokonano w pałacu Edwarda hr. Raczyńskiego, w 6-pokojowych apartamentach, zajmowanych przez Aleksandra hr. Ledóchowskiego, wraz z żoną Dorotą, przy ul. Krakowskie Przedmieście nr. 5 w Warszawie.

Hr. Ledóchowscy, bawią od dnia 4 maja w swych dobrach na Wołyniu, pozostawiając w mieszkaniu wierną służącą, cieszącą się całkowitem zaufaniem swych pracodawców i zatrudnioną u nich od lat 15 56-letnią Leokadę Świtajównę.

Gdy Świtajówna wyszła na miasto po zakupy i wróciła po 20-minutowej nieobecności, nie mogła dostać się kuchennymi drzwiami do mieszkania, gdyż, jak następnie stwierdzono, złodzieje przywiązali zatrząsk do klamki linką.

Jak ustaliło wstępne dochodze-

nie, złodzieje dostali się do mieszkania za pomocą podrobionych kluczy od strony drzwi kuchennych, przeszli do sypialni, gdzie z otwartej szafy zabrali klucz, znajdujący się w pudełku i utworzyli szufladę, w której znajdowała się bardzo cenna, stara biżuterja rodowa. Złodzieje śpieszyli się bardzo, jednak zdołali opróżnić 35 futerałów, zawierających cenne klejnoty. Poza to łupem opryszków stał się również srebrny lis, Doroty hr. Ledóchowskiej. Po skończonym rabunku złodzieje opuścili mieszkanie drzwiami frontowymi.

O kradzieży zawiadomiono telefonicznie hr. Ledóchowskich, którzy odpowiedzieli, że w tej chwili przyjechać nie mogą, lecz wkrótce przysłać wókladny wykaz pozostawionej biżuterji, której wartość rzeczywista wynosi przeszło 100 tys. złotych. Władze policyjne są zdania, że kradzieży dokołała szajka międzynarodowych złodziei.

Udał się rewanż p. Horn

Jędrzejowska przegrała we finale w trzech setach

WARSZAWA. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Trwający od kilku dni międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Warszawy dobiega już końca.

W dniu wczorajszym o g. 4 po południu rozegrano już pierwszy finał. Naprzeciwko siebie stanęły dwie znakomite uczestniczki turnieju, stanowiące dziś ekstra - klasę europejską, a mianowicie mistrzyni nasza, Jędrzejowska i Niemka, Horn.

Niezwykle wysoką klasę zademonstrowała Niemka w dotychczasowych grach. Wygrała ona z łatwością do Volkmerówny (6:3, 6:0), która jest przecież obecnie drugą rakieta Polski i od roku ubiegłego poczyniła znaczne postępy. Posiada ona piękne równe uderzenia z głębi kortu, świetne ustawienie się, gra jej jest doskonale wypracowana i niemal bez błędów.

Wysoką klasę swą udowodniła Jędrzejowska, bijąc Junżankę (6:1, 6:1) i Lilpopównę (6:1, 6:2). Nic więc dziwnego, że finałowe spotkanie dwu najlepszych tenisistek turnieju wywołało wielkie zainteresowanie, tembardziej, że wszyscy

jeszcze mają w pamięci tryumf Jędrzejowskiej, odniesiony przed 10 dniami w Berlinie, właśnie w spotkaniu z panną Horn.

Gra była niezwykle zacięta. Przeciwniczki czuły dla siebie nawzajem respekt. Pierwszego seta wygrywa Niemka, lecz nie może się oprzeć żywiołowym atakom Jędrzejowskiej i oddaje drugiego. O wyniku spotkania decyduje trzeci, ostatni set. Wśród publiczności niebawem napięcie. Niemka wykazuje jednak większą rutynę i pe-

wność uderzenia i przechylszale zwycięstwa na swą korzyść, biorąc rewanż za porażkę, doznaną w Berlinie.

Wynik meczu brzmi: 7:5, 4:6, 6:2 dla p. Horn. Publiczność oklaskiwała żywo zawodniczkę.

O wejście do finału w grze pojedynczej panów walczyć będą Eichner (Niemcy) — Hebd, a w półfinale gry mieszanej spotkają się Tłoczyński, Jędrzejowska z mistrzowską parą Polski Volkmerówną, Połpawskim.

Tragiczna katastrofa Śmierć świetnego kierowcy v. Morgena

BERLIN. (Telegram wł. „Głosu Porannego“).

W dniu wczorajszym świat sportowy Niemiec został wstrząśnięty wiadomością o nowej tragicznej katastrofie, której uległ znany kierowca samochodowy, von Morgen. Mianowicie podczas biegów treningowych na torze Nürnbergring wóz von Morgena został nagle na skręcie wyrzucony z toru. Bugatti wyścigowe stoczyło się z wysokości 20 metrów, przekoziołkowało i wreszcie ponownie stanęło na czterech kołach,

lecz prawa strona została poważnie zgnieciona. Popularny kierowca doznał pęknięcia czaszki i wgniecenia żeber do płuc, tak że śmierć nastąpiła natychmiast.

Sama maszyna wyszła z wypadku prawie bez szwanku. Motor i hamulce pracowały bez zarzutu, tak że komisja nie mogła ustalić przyczyny wypadku.

Tragiczna katastrofa wywołała silne wrażenie w śród sportowców.

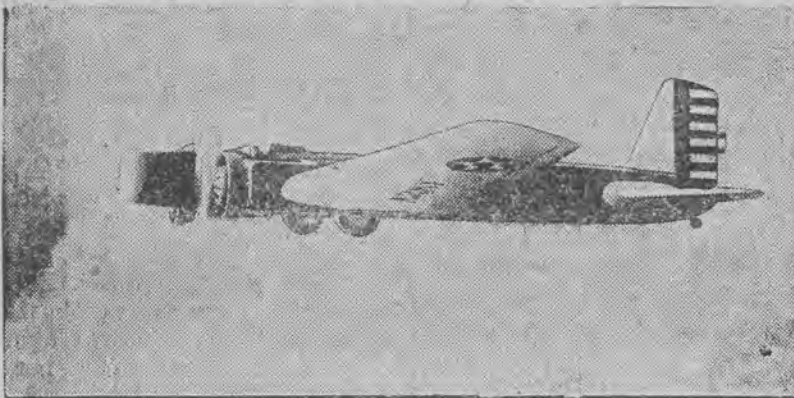
DZIEŃ W ILUSTRACJI

WIEDEŃSCY SOCJALIŚCI NARODOWI



wybrani do rady miejskiej, zgromadzili się przed gmachem parlamentu miejskiego i wmaszerowali dwójkami na inauguracyjne posiedzenie.

CO NA TO MÓWIA W GENEWIE?



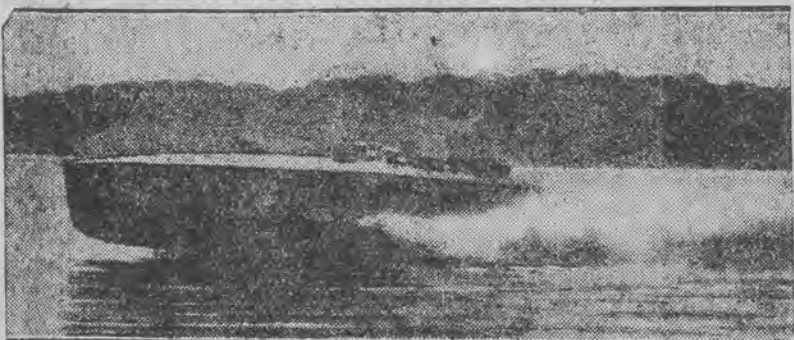
Amerykański samolot bombowy najnowszej konstrukcji wykazuje poważne udoskonalenie: podczas lotu całe podwozie może być wciągnięte do wnętrza, dzięki czemu można podwoić szybkość. Samolot wiezie przeszło 1.200 kilo bomb, które obserwator wyrzucić może zapomocą jednego poruszenia dźwigni.

DRAMATYCZNY AKT POLITYCZNY.



Gdy przed trzema tygodniami zawierano zawieszenie broni między chińczykami i japończykami, liczni delegaci japońscy nie mogli podpisać aktów przy zielonym stole, ponieważ byli ciężko ranni w zamachu bombowym w Szanghaju i znajdowali się w szpitalu. Wobec tego delegacja obeszła szpitale szanghajskie, gdzie ranni kładli swe podpisy. Na naszej ilustracji widzimy podczas tej czynności generała Uyedę.

212 KILOMETRÓW MOTORÓWKĄ!



Angielski rekordzista światowy Kay Done osiągnął na swej nowo motorówce „Miss England III” na jeziorze Garda fantastyczną szybkość 212 kilometrów na godzinę! Oznacza to niemal podwojenie szybkości starego rekordu światowego (111 klm. na godzinę), ustalał go przez Gar Wooda.

GIUSEPPE GARIBALDI



wielki włoski bohater narodowy, który zmarł przed 50 laty, 2-go czerwca 1882 roku.

PAPANASTASIU



utworzył nowy gabinet grecki, obejmując w nim jednocześnie teki spraw zagranicznych i wojny.

FRANCOIS MARSAL

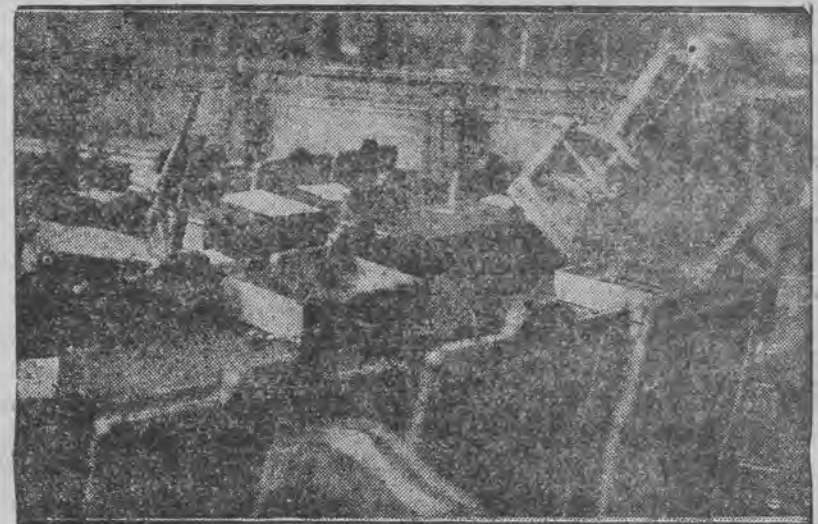


b. premier francuski, odpowiada obecnie przed sądem za fałszowanie bilansów towarzystwa Electro - Cable, którego był prezesem.

BURDA W SEJMIE PRUSKIM



Frakcja hitlerowców śpiewa z podniesionymi rękami niemiecką pieśń faszystowską.



Rumowisko krzeseł, pulpitów, szuflad, kałamarzy, żarówek i karawek, używanych podczas bijatyki.

WIZYTA EGIPSKA WE WŁOSZECH



Premier egipski Ismet - Pasza przybył w tych dniach do stolicy Włoch z wizytą, dokumentującą uczucia przyjaźni. Na dworcu powitał gościa osobiście premier Mussolini.

O MISTRZOSTWO W WADZE CIĘŻKIEJ



walczyli w sobotę w Brukseli Hein Müller z Kolonii i Pierre Charles (na prawo), belgijczyk



Sandałki (skórzano-szyte)

męskie damskie i dziecięce od z. 2.50
obuwie ludowe i sportowe
na gumowej pod.

białe, TENNISOWE, akorochody od z. 2.—

Sandalety na kauczuku damskie od z. 3.90

Czapki (helmy) kąpielowe „ 1.50

Pantofle kąpielowe „ „ 2.50

Płaszczki nieprzemakalne

Damskie jedwabne (najmodn. kolory z. 18, 25, 29, 31.—

Damskie jedwabne z małymi fele-rami od z. 8.—

męskie brązowe, jasne i gran. od z. 10.—

Kortki brązowe i czarne od z. 12.—

poleca **M. FANTULIS**

w Bodoi, Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej) tel. 161-98.

filja Główna 5B, róg Kilińskiego tel. 216-35.

DZIŚ, w niedzielę, dnia 29 maja 1932 r. od godz. 2-ej po poł. do 12-ej w nocy

POPRAWINY DZIENNIKARSKIE W „LUNA PARKU”

Od godziny 3-ej po poł. aż do zmroku wielki korowód dziecięcy — huśtawki — karuzele.

Każde dziecko otrzyma niespodziankę.

Tysiące atrakcyj — Ściana śmierci — Rewja — Dancing — Futurini — Filmowanie publiczności i wiele innych, emocjonujących atrakcyj.

W Polsce widziano we śnie Co może serce matki

Jak zginęło porwane dziecko Lindbergha

Niewidomy matematyk zdobywa dyplom doktorski

Dyrekcja „Polskiego Radja” podaje do wiadomości publicznej o niezwykle zameldowaniu, jakie otrzymała po porwaniu dziecka Lindbergha, zamordowanego przez bandytów. W niespełna dwa tygodnie po dokonaniu zamachu na dziecko do „Skrzynki pocztowej” Polskiego Radja wpłynął z Lublina list następującej treści:

„Słuchając przez radjo i czytając w gazecie o porwaniu synka Lindbergha, przejąłem się tem bardzo. Współczuję rodzicom, gdyż sam jestem ojcem dzieciom, odczuwam tę straszną boleść i ciągle noszę się z myślą o tem wydarzeniu. Pewnego dnia miałem sen, że dziecko jest zamordowane, że leży blisko domu i że proszę mnie, żeby zawiadomić kogo trzeba, aby je ratowano. Sen ten powtórzył mi się jeszcze kilka razy, a że już

miałem takie zdarzenia, że moje sny się sprawdzały jawnie i dobitnie, a były to sny poważne więc może i ten okaże się prawdziwy. Bardzo jest możliwe, że ktoś dziecko zamordował i porzucił gdzieś blisko domu. Niekoniecznie mógł to zrobić człowiek obcy. Straszne to i bolesne. Może Szanowne Radjo w jakiś sposób doniesie tę wiadomość czy to państwu Lindbergh czy też tamtejszym władzom.

Nazwiska swego nie podaje, bo może to komuś będzie się wydawało dziwne albo i nie mądre. Ale proszę tego nie bagatelizować, lecz w jakiś sposób donieść to do Ameryki.

J. P.

LUBLIN, 14 marca 1932 r.”

Listu tego Radjo nie ogłosiło najpierw dlatego, że był podpi-

sany tylko literami, a nie imieniem i nazwiskiem, a potem, że nie przywładzano większej wagi do tego oświadczenia. Z tego również powodu nie uczyniono zadość wyrażonemu w liście życzeniu porozumienia się z Lindberghiem.

Zresztą, jakże można stroskać rodzicom, którzy nie stracili jeszcze nadziei odnalezienia swego ukochanego dziecka, za komunikować tak straszną, w dodatku tylko na sennem widziadle opartą, nowinę!

Dopiero teraz, gdy już dzienniki ogłosiły rągą prawdę, która najzupełniej zbiega się z tą, jaką pan J. P. z Lublina ujrział we śnie, ciekawy ten objaw telepatji, opartej na radjowym promieniowaniu mózgu ludzkiego, zasługuje ze wszelkich miar na uwagę badaczy metapsycheznych zjawisk.

R.

W ostatnich dniach odbyła się w gmachu uniwersyteckim w Sztokholmie podniosła uroczystość wręczenia dyplomu doktoru filozofji młodemu uczonemu szwedzkiemu, Nilsovi Juringiusowi, niewidomemu od urodzenia. Zaznaczyć należy, iż w dziejach uniwersytetów szwedzkich nie było jeszcze wypadku, by niewidomy zdołał uzyskać doktorat filozofji, stając się w Szwecji bodaj, że najtrudniejszy do osiągnięcia dyplom naukowy.

Praca doktorska Nilsa Juringiusa stanowi nader poważną i oryginalną rozprawę z dziedziny matematyki, ściślej zaś, z dziedziny funkcji symetrycznych. Po wręczeniu dyplomu młodemu doktorowi, jeden z profesorów wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, iż rozprawa dr. Juringiusa wykazuje niezwykłą wprost znajomość obszernej literatury przedmiotu.

W odpowiedzi na liczne życzenia i gratulacje, młody doktor opowiedział w kilku słowach, w jaki sposób zdołał opłacać konieczną do napisania rozprawy literaturę przedmiotu

Otóż wszystkie rozprawy naukowe, niedostępne rzecz prosta, bezpośrednio dla niewidomego, czytała głośno matka dr. Juringiusa, będąca jego „najlepszą sekretarką, pomocnikiem”. „Na długi szereg miesięcy, matka moja niejako opuściła świat form i barw, by

wraz ze mną wędrować po krajinach abstrakcyjnych cyfr i funkcji matematycznych, które ukochać może niewielu ludzi z pośród tych, którzy pełnią zmysłów rozkoszują się światem zewnętrznym”. — „A zatem — tak zakończył swe przemówienie młody uczony — zarówno rozprawa moja, jak i mój dyplom naukowy zawdzięczać w dużej mierze poświęceniu mej matki, gdyż bez jej pomocy nigdy bym sobie nie dał rady z ogromem materiału naukowego, jaki musiałem sobie przyswoić, oraz jaki musiałem mieć ustawicznie pod ręką. — Pod tym względem księgą wyciągów i notatek była dla mnie pamięć mej matki zawsze niezawodna”.

MYDŁO DO ZĘBÓW

IBSB

MYCIE ZĘBY TAK — JAK MYCIE RĘCE

Aktorke Gaby Delange aresztowano pod zarzutem okropnej zbrodni.

W nocy z dnia 14-go na 15-go września znaleziono w garderobie teatralnej aktorke Ivetę Delys z głęboką raną od sztyletu w piersi.

Na kilka godzin przed wykryciem zbrodni wynika między Gaby a Ivetą gwałtowna sprzeczka na tle zazdrości.

Gaby odpowiadać będzie przed sądem doraźnym. Z wielkiego filmu dźwiękowego

oskarżona

7427

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 32

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

Młody człowiek podszedł do niej z surową powagą i powiedział:

— Pozwolisz, że tu zaraz przedstawię ci pewnego znajomego, który życzy sobie w pilnej sprawie po mówić z tobą: pan radca policyjny Wurz z Berlina.

XII. TAJEMNICZY SZYFR.

W czasie gdy doktor Martens bawił w Wenecji, jednocześnie policja w Berlinie pracowała z całym zapędem. Na podstawie dalszych dochodzeń radca Wurz doszedł do przekonania, że wszelkie dalsze trudy będą daremne, jeśli się nie ustalił tożsamości zamordowanego. Wprawdzie doktor Martens zdołał ustalić, że Adolf Streebing i Bartłomiej Giardini byli jedną i tą samą osobą, ale na tem ginęły wszelkie ślady.

Kim był właściwie ten Bartłomiej Giardini? Skąd przybył? W jaki sposób wszedł w tak intymne stosunki z rodziną Castellmarich? Radca Wurz nie dawał wiary pogłówni, że był to narzeczony baro-

nowej Sternburg, raczej gotów był przypuszczać, że stary senator był związany z Giardiniem z powodów politycznych i że córka, która wie działa o tych stosunkach, usiłowała w ten sposób ukryć ojca.

W każdym razie, jeśli poprzednio istniało pytanie: „Kim jest Adolf Streebing?”, to teraz brzmiało ono: „Kim jest Bartłomiej Giardini?”

Doktor Specht spędzał całe dni, usiłując odcyfrować ów szyfr, jaki znaleziono przy zamordowanym. Gdyby się to udało, miałoby się na reszcie człowieka, który mógłby coś powiedzieć o pobycie Streebinga w Berlinie.

Specht próbował wszelkich znanych systemów odcyfrowania szyfrów, ale bezskutecznie. Wreszcie fakt, że w ośmioliterowym słowie ani jedna cyfra się nie powtórzała doprowadził go do wniosku, że notatka została stworzona przy pomocy jakiejś książki bez której nikt na świecie nie zdołałby jej odcyfrować.

Ten system jest bardzo prosty.

Jako klucz służy dowolna stronica jakiegokolwiek książki. Na tej stronie znajduje się odpowiednią literę, względnie słowo i liczy się jej kolejność, notując cyfrę.

A więc należało spróbować odnaleźć książkę, która wzięta, była za klucz do szyfru. Ponowna rewizja w mieszkaniu nie dała wyniku. Znaleziono rocznik starego tygodnika, który nie wykazywał żadnych śladów, aby go ostatnio używano. Wreszcie komisarzowi błysnęła szczęśliwa myśl. Przy zamordowanym znaleziono numer pisma „Wiadomości miejskie” z dnia 12 stycznia. Może tu znajdzie się rozwiązanie?

Czynił próby z wszystkimi stronkami, lecz bez wyniku. Wreszcie na szóstej stronie, najbardziej zniszczonej, wynik był następujący:

F. z. r. y. k. s. r.

Ta sama metoda zastosowana od dołu do góry dała wynik:

P. e. n. f. i. o. t.

A więc znowu nie! Komisarz ze złością odrzucił ołówek i w zamyśleniu patrzył na stół. Nagle wadła mu myśl: A może robić kombinacje z otrzymanych liter, w obu otrzymanych szeregach?

F. z. r. y. k. s. r.

P. e. f. n. i. o. t.

Tym razem miał szczęście. Po wypróbowaniu kilku sposobów, zaczął brać litery na zmianę i otrzy-

mał słowo „Fernkor”. A więc notatka brzmiała: Zatelefonować jutro do Fernkora.

Fernkor! Przecież to było nazwisko pułkownika, który był szefem sztabu generała Holma. Jaki był związek zamordowanego z tem nazwiskiem, które stało ponad wszelkie podejrzenie?

Radca Wurz, któremu komisarz postawił to samo pytanie, wzruszył ramionami:

Drogi doktorze, ta cała sprawa jest mocno tajemnicza. Muszą się tu schodzić jakieś nici, o których nieestety nie wiem. Mam przeczuć, że czeka nas jeszcze niejedna niespodzianka. W każdym razie musimy ponownie nakazać obserwację pułkownika. Jaki to ma wszystko związek z sobą, ja również nie mam pojęcia, ale prawdopodobieństwo takiego związku potwierdzone jest przez dwa fakty: Przedewszystkiem Giardini miał być podobno narzeczonym baronowej, która obecnie uchodzi za narzeczoną pułkownika Fernkora. To byłoby wyjaśnieniem ze względu na osobę pułkownika, którego absolutna uczciwość nie ulega żadnej wątpliwości. Ale musimy się liczyć z wszelkimi możliwościami. Generałowi Holmowi ukradziono papiery w czasie wieczornego przyjęcia. Ktoś musiał być poinformowany, że te papiery znajdują się w posiadaniu generała? Oczywiście szef sztabu generalnego. Kto mógł wiedzieć, gdzie są one przechowane?

Pułkownik Fernkor, do którego generał ma nieograniczone zaufanie. Jeżeli do tego dodamy, że pułkownik był owego wieczoru gościem generała i że szyfrowana notatka za bitygo wymienia nazwisko pułkownika, otrzymujemy zestawienie, którego na przyszłość nie można ignorować. Do tego dodać jeszcze musimy raport Martensa, iż baronowa na dźwięk nazwiska Fernkora niesłychanie się przeraziła i zapytała, czy policja ma dowody, iż pułkownik jest zamieszany w tę aferę. Najprostszym byłoby oczywiście zaproszenie pułkownika na policję w celu złożenia zeznań. Ale krok ten nie wydaje się wskazany. Jeżeli Fernkor nie wiedział nic bliższego o tej sprawie, to takie przesłuchanie było zbyteczne, natomiast jeśli był wmieszany w aferę, to zbyt wcześnie obudziłaby się jego ostrożność. Należało postępować bardzo delikatnie.

Wurz natychmiast udał się do generała Holma i przedstawił mu całą sprawę.

— Panie radco, — powiedział generał, — biorę całkowitą odpowiedzialność za pułkownika Fernkora. Nie znam przyzwoitszego człowieka od niego. Jest absolutnie wykluczone, aby ten oficer choć na jeden milimetr odstąpił od prostej drogi obowiązku i honoru.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Na aktualny temat.

Alternatywa

Pewien dorozkarz, świetny matematyk, kiedy mu kryzys ją dokuczał srodze, obliczył ściśle, że pokryje straty, ujmując żarcia swej szkapie-nie-bodze. Więc jej z dniem każdym mu-ej sypał do wora nietylko owsa, lecz również i siano Szkapą, od rana głodna do wieczora i od wieczora głodna aż do rana długo pomimo to dreptała jeszcze, lżej na asfalcie, trudniej na złym bruku, aż nagle mocne chwyciły ją dresz-cze — padła i cicho jękała w miejskim huk... Dorozkarz nad nią stał, w głowę się drapał i kłął. Ktoś z gapiów śmiał mu w twarz wypalić: — Głupcze! Cóż mogła zrobić biedna szkapą? — Zdechnąć... lub łeb ci kopytem rozwalić! Ping-Pong.

Obchód ku czci Garibaldiego

W czerwcu b. roku przypada 50 rocznica śmierci Giuseppe Garibaldiego. Dla uczczenia pamięci bojownika o wolność Włoch urządza Towarzystwo Dante Alighieri uroczystą akademję, która odbędzie się w lokalu rady miejskiej (przy ulicy Pomorskiej) w niedzielę, dnia 12 czerwca o godz. 12 w poł.

Paszporty ulgowe dla studentów

Jak nam komunikuje łódzkie starostwo grodzkie, wydawanie ulgowych paszportów za granicznych dla udających się na studia zagranicę, odbywa się zgodnie z ustalonym trybem.

Paszporty w cenie zł. 80 otrzymują studenci, którzy poza innymi dokumentami przedstawia świadectwo przyjęcia na uniwersytet zagraniczny na rok akademicki 1932-33, oczywiście uczelni, uznanej przez polskie władze oświatowe. (b)

Remont szkół

Przygotowania wydziału oświaty i kultury

Ze względu na zbliżające się ferie szkolne, wydział oświaty i kultury magistratu czyni przygotowania, aby wykorzystać ferie dla przeprowadzenia odpowiedniego remontu klas szkolnych oraz odświeżenia izb, ubikacji i korytarzy.

W tym celu, sporządzony został szczegółowy wykaz lokali szkolnych, które zostaną poddane gruntownemu remontowi.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suko. W. Gorfeina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

Magistrat obniży pensje

pracowników miejskich dopiero od dnia 1 lipca r. b.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu rozpatrywana była sprawa cofniętego na mocy zarządzenia rady ministrów 10-proc. dodatku do uposażeń urzędników państwowych. W myśl istniejących przepisów, zarządzenie to, jak już wiadomo, obowiązuje w równym stopniu pracowników samorządowych. W toku dyskusji wyjaśniono, że sprawa przystosowania pensji urzędniczych do płac pracowników komunalnych została szczegółowo unormowana jeszcze przed dwoma laty, tak, że właściwie magistrat zmuszony jest cofnąć swym urzędnikom dodatek. Wyniście on w odniesieniu do pracowników magistratu łódzkiego około 8 proc. normalnych poborów. Magistrat postanowił jednak zastosować obniżkę płac swych pracowników nie od 1 czerwca, jak to przewiduje ostatecznie zarządzenie rady ministrów, ale z dniem 1 lipca r. b. a więc z jednomiesięcznym opóźnieniem.

Opóźnienie to tłumaczy się w szczególności tem, iż pracownicy miejscy otrzymali wymó-

wienie w dniu 1 kwietnia r. b. i 3-miesięczny okres wypowiedzenia, przewidziany w ustawie o warunkach najmu, upływa dopiero w dniu 1 lipca r. b.

W miesiącu czerwcu zatem pobory urzędników i pracowników komunalnych w Łodzi nie ulegną redukcji.

Z kolei magistrat omówił niezmienne charakterystyczną dla obecnych stosunków łódzkich sprawę, wskazującą jaskrawo na olbrzymie i zastraszające zubożenie najszerszych warstw w naszym mieście. Jak wiadomo, wydział opieki społecznej udziela w całym szeregu wypadków specjalnych zasiłków pogrzebowych. Wiele zubożonych rodzin zwraca się stale do magistratu o chowanie zwłok ich krewnych na koszt miasta, albowiem nie posiada środków na urządzenie pogrzebu. Ponieważ takich wypadków jest ostatnio coraz więcej, magistrat zmuszony był zakupić specjalne karawany miejskie, które odprowadzają najbiedniejszych łódzian na miejsce wiecznego spoczynku. Obecnie okazało się, że ilość karawanów, pozo-

stających do dyspozycji władz miejskich, jest za mała i niejednokrotnie rodziny zmarłych czekają całymi dniami na karawan.

Aby podjąć zadaniu, ławnik wydziału opieki społecznej wystąpił do magistratu z wnioskiem wynajmowania karawanów z prywatnych zakładów pogrzebowych. Wniosek przyjęto.

W końcu rozpatrywano jeszcze sprawę domu starców, mieszczącego się w posesji przy ul. Wiznera. Posesja ta wybudowana została przed kilkunastu laty i obecnie całkowicie już nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Kilkakrotnie lustracje, wykazały, iż należy bezwzględnie dom starców przenieść do nowego gmachu. Z braku jednak odpowiednich budynków sprawę odkładano. Obecnie nadarzyła się sposobność uregulowania tej pięknej sprawy. Do magistratu zgłoszono ofertę na wynajęcie domu w Radogoszczu przy ul. Kościuszki 18. Magistrat postanowił dom ten wynająć wraz z dwumorgowym placem, na którym wzniesiony zostanie do datkowy pawilon, kosztem 60 tys. złotych. Komorne w wynajętej posesji wyniesie 8.000 zł. rocznie.

Na wniosek ławnika wydziału kultury i oświaty postanowiono obniżyć w okresie letnim bilety wstępu do miejskiego kina oświatowego. Zniżka wynosi około 25 procent.

Przemysłowcy nie konferują z włóknarzami w sprawie umowy zbiorowej

W jednym z wczorajszych dzienników ukazała się wiadomość o tem, że konferencja przemysłowców z przedstawicielami włóknarzy w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym Polski, została wyznaczona na dzień 6 czerwca r. bież. W sprawie tej zwróciliśmy się do okręgowego inspektora pracy, który oświadczył nam, że wiadomość o zwołaniu konferencji jest wyssana z palca.

Nikt do tej pory nie wyznaczał terminu rozpoczęcia rokowań, a inspekcja pracy ociąga się ze zwołaniem narad do czasu otrzymania dokładnych instrukcji z ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Również nie odpowiada prawdzie wiadomość, jakoby w związku z wspomnianą wyżej konferencją miał przybyć do Łodzi dyrektor departamentu pracy w ministerstwie i główny inspektor pracy p. Klott.

HOTEL ROYAL

WARSZAWA CHMIELNA 31

poleca czyste, ciche i wygodne pokoje z wodą bieżącą i telefonami.

OD 1 MAJA R. B. CENY ZNIŻONE (OD ŻŁ. 5.—)

Bezpłatny garaż przy hotelu.

Sezonowcy nie są ubezpieczeni? Wczoraj nadszedł do Łodzi niepokojący list funduszu bezrobocia

Przed paru dniami do magistratu nadeszło pismo łódzkiego funduszu bezrobocia, z dnia 18 maja r. b., komunikujące, iż zarząd główny F. B. w Warszawie, opierając się na decyzji komisji odwoławczej, uważa, iż robotnicy, zatrudnieni przez związki komunalne, nie mają prawa do ubezpieczenia w funduszu bezrobocia, wobec czego nie należy ściągać od nich kwot na pokrycie odno-

nego ubezpieczenia.

Jak z treści pisma wynika, żaden z trzech tysięcy robotników sezonowych w Łodzi, ani z sześciu tysięcy robotników, zatrudnionych przy robotach sezonowych na prowincji, nie miałby prawa do zasiłków.

Związki zawodowe podejmują wspólną akcję w celu podjęcia skutecznej i zdecydowanej interwencji.

3-pokojowe mieszkanie

z kuchnią i wygodami, pierwszorzędnie wyremontowane, w śródmieściu

do odstąpienia.

Wiadomość telef. 165-40 od 3-4.

-3

Córka narzędziem szantażu

Ojciec oskarżył szewca o czyny lubieżne

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych sprawę z oskarżenia przeciw 29-letniemu Henrykowi Hyżyńskiemu.

Tło sprawy, według aktu oskarżenia, przedstawia się następująco:

Stanisława Krysiak, licząca lat 15 (Zgierska 146) pracowała w charakterze posługaczki u sąsiadki Walerji Wymysłowskiej.

Wymysłowska posyłała Krysiakównę z obuwiem do szewca Hyżyńskiego. W dniu 16 stycznia b. r. ojciec Krysiakówny, Stanisław, zgłosił się do policji i oskarżył Hyżyńskiego o dokonywanie czynów lubieżnych z jego córką. Potwierdziła to Stanisława Krysiakówna, szczegółowo opisując przebieg rzekomych czynów, a mianowicie, iż Hyżyński wykorzystał trzykrotnie jej bytność i siłą zmuszał do uległości.

Ogłędziny lekarskie nie potwierdziły zarzutów Krysiaków ny. Również powołani przez adwokatą Lilkera świadkowie stwierdzili, że zachodzi tu wypadek szantażu, albowiem, przez oskarżenie Krysiak usiłował wydożyć okup od Hyżyńskiego.

Sąd, przychyłając się do wniosku obrońcy, wydał wyrok, mocą którego, Hyżyński został uniewinniony.

Wobec takiego obrotu rzeczy, Hyżyński z kolei występuje przeciw Krysiakowi o fałszywe oskarżenie i usiłowanie wymuszenia. (a)

Dr. ROMAN BORNSTEIN
CIECHOCINEK
Dw. „Ormuzd“



Niezrównany bohater sensacji—ulubieniec narodów

HARRY PIEL

Nadprogram: Farsa i aktualności krajowe

w pełnym emocji i napięcia dramacie sensacyjnym
Wszystko dla dziewczyny
Początek o g. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
Początek o g. 12 w poł.

Największy sukces produkcji filmowej 1932 reżyserji genialnego **Ernesta Lubitscha** p. t.
GODZINA Z TOBĄ W rolach głównych:
Maurice Chevalier
Jeanette Macdonald
Muzyka: **OSCAR STRAUSS.**
Od g. 12—3 ceny miejsc **75 gr., 1 zł. i 1.25** Na sezon letni ceny niższe!

DZWIĘKOWE KINO
LUONA
Dziś i dni następnych!

„PLAN W”
Dramat angielskiego oficera z „Intelligence Service”, który dokonywuje na niemieckim terytorjum bohaterkich czynów wywiadowczych.
W rolach głównych: **Brian Aherne i Magdalena Caroli.**
NADPROGRAMY. Początek o g. 4 po poł., w sob. i niedz. o g. 12-jej
Poranki po 50 gr. i 1 zł. Z powodu letniego sezonu ceny miejsc niższe!
Wszelkie bilety ulgowe ważne!

Dźwiękowe
„GRAND-KINO”
Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 12 w poł.

Wielki film erotyczno-obyczajowy w dźwiękowo-mówionej wersji czeskiej reżyserji słynnego **Machaty** twórcy „**Eroticonu**”
ŁZY 20-LETNIEJ
Zwykła historyjka, lecz jak wrzesza, jak podnieca, jak emocjonuje.
Film dla nas zrozumiały!
Film w języku czeskim!
Nadprogram najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxxa. Ceny miejsc niższe! Sala nowoczesnie chłodzona i wentylowana. Aparatura. Western Electric.
Na poranki ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.

Dźwiękowy
„PALACE”
Dziś i dni następnych!

100-proc. dźwiękowiec w wersji francuskiej
Jedna Noc w Grand Hotelu...
W rolach głównych: **Suzy Wernon i Armand Bernard**
Początek o g. 12 w poł. Na pierwszy seans ceny od 50 gr. Wszelkie bilety ulgowe ważne. Sala mechanicznie chłodzona.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Potężny dramat obyczajowy
Reżyserji Clarence Browna
Wolne Dusze
Nadprogram: Aktualności z kraju. Początek w dni powsz. o 5, w soboty, niedziele i święta o g. 1-jej.
Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona!
Sex-Apelli i zbrodnia w genialnej interpretacji 3-ch najświetniejszych gwiazd ekranu
zmysłowej i pięknej **Normy Shearer** wielkiego tragika **Lionel Barrymora** oraz ulubienca Ameryki **Clarka Gable**
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

Feljetony radiowe

Jutro o godz. 22,40 p. Stanisław Knauff poświęci swój feljeton pięknu wschodnich rubieży Rzplitej, w którym powiedzie radjosluchaczów szlakiem dróg kresowych.
Dnia 31.5 o godz. 20,00 red. Stanisław Poraj wygłosi przed mikrofonem warszawskim feljeton p. t. „Wczoraj, dziś, jutro Polski”, który będzie rozważaniem na temat książki p. inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego p. t. „Dysproporcje”.
Dnia 2.6. o godz. 20,00 adwokat Helena Wiewiórska w feljetonie wygłoszonym przed mikrofonem warszawskim, zapozna radjosluchaczy ze smutnym, szarem życiem „Za murami więzienia”.
Dnia 4.6. o godz. 21,55 dr. Jerzy Spakowski w feljetonie p. t. „Wiosna, kwiaty i ludzie” zastanowi się na rolę, jaką odgrywa kwiat w życiu ludzkim, dając człowiekowi swem pięknem. (r)

Kwadrans literackie

Dzisiaj o godz. 21,55 kwadrans literacki zostaje poświęcony Józefowi Wiśniewskiemu. Ku uczczeniu zasług czczonego laureata odczytany zostanie charakterystyczny fragment z powieści „Soból i pana” — „Na dzika!”.
Dnia 1.6. w dziale kwadransów literackich z racji stulecia śmierci genialnego poety niemieckiego — Goethego odczytany zostanie fragment z „Werthera”, który w swoim czasie wywarł tak wielki wpływ na kierunek literacki Europy.
Dnia 3.6. w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej znakomity krytyk p. Stanisław Adamczewski w 30-letnią rocznicę śmierci Adolfa Dygasńskiego, nakreśli sylwetę literacką autora „Asa” i tyłu niedoścignionych powieści i nowel z życia zwierząt i prostych ludzi. (r)

Polacy na rubieżach świata

Interesujące odczyty radiowe w bieżącym tygodniu

Jutro o godz. 15,25 red. Jerzy Szyszko - Bohusz wygłosi odczyt „O Olimpiadzie”. Tegoż dnia o godz. 17,10 prof. Bohdan Richter opowie radjosluchaczom o pierwszym polaku, który zawiązał do północnej Arabii.
Dnia 1.6. o godz. 16,20 transmitowany będzie z Krakowa odczyt prof. Bolesława Skarżyńskiego, który, opierając się na źródłach prehistorycznych i przyrodniczych, rzuci ciekawe światło na związek jaki zachodzi między „Wiarą i nauką, a pokarmem ludzkim”. Wreszcie o godz. 17,10 dr. Marceja Nałęcz - Dobrowolski wygłosi odczyt p. t. „Polski wychodźca w Kanadzie”.
Dnia 2.6. o godz. 17,10 prof. Czesław Białożycki wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt z cyklu odczytów ilustrowanych p. t. „Wszczęświat i atom”, w którym opierając się na filozoficznych danych przeprowadzi ciekawe dochodzenie na temat zagadnień dręczących umysł ludzki.
Dnia 3.6. o godz. 15,25 rozgłoszą radiowe transmitują z Krakowa odczyt red. Jana Kazimierza Dorawskiego, który opowie o „Polskiej

wyprawie w Alpy francuskie”, jaka zwróciła oczy całego świata na dzielność taterników polskich. Następnie o godz. 16,20 wizytator Jerzy Ostrowski mówić będzie z Wilna o samobójstwach młodzieży, które w ostatnich latach stały się zatrważające. Nakoniec o godz. 11,00 Msza z płyt gramofonowych.
12,15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Jan Dworakowski (skrzypce). W programie utwory Mieczysława Karłowicza. 1. Wstęp i intermezzo z dramatu „Biała gołąbka”. 2. Koncert skrzypcowy. 3. Odwieczne pieśni: a) Pieśń o wiekuiściej tęsknocie, b) pieśń o miłości i śmierci, c) pieśń o wszechbyciu.
15,00 „Wiosna w pieśni ludowej”
15,55 Transmisja z filharmonii warszawskiej akademii ku czci „Dnia matki”.
16,20 Płyty gramofonowe.
16,40 Odczyt pt. „Hrabina Czerwoné Tuluzy”.
16,55 Przemówienie związane z obchodem 100-letniej rocznicy zburzenia Żoliborza.
17,05 Płyty gramofonowe.
17,15 „Dokąd unoszą nas nasze słońce”.

17,30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.
17,45 Koncert popołudniowy.
19,35 Komunikat sportowy łódzki.
19,45 Słuchowisko pt. „Oświadczyń” pg. Czechowa.
20,15 Koncert popularny.
21,55 Kwadrans literacki.
22,10 Recital Mieczysława Szaleńskiego.
23,00 Muzyka taneczna.

Co usłyszymy dziś przez radio

9,00 Tr. mszy polowej z placu alarmowego korpusu kadetów Nr. 1 we Lwowie.
11,00 Msza z płyt gramofonowych.
12,15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Jan Dworakowski (skrzypce). W programie utwory Mieczysława Karłowicza. 1. Wstęp i intermezzo z dramatu „Biała gołąbka”. 2. Koncert skrzypcowy. 3. Odwieczne pieśni: a) Pieśń o wiekuiściej tęsknocie, b) pieśń o miłości i śmierci, c) pieśń o wszechbyciu.
15,00 „Wiosna w pieśni ludowej”
15,55 Transmisja z filharmonii warszawskiej akademii ku czci „Dnia matki”.
16,20 Płyty gramofonowe.
16,40 Odczyt pt. „Hrabina Czerwoné Tuluzy”.
16,55 Przemówienie związane z obchodem 100-letniej rocznicy zburzenia Żoliborza.
17,05 Płyty gramofonowe.
17,15 „Dokąd unoszą nas nasze słońce”.

Huragan
śmiechu, zachwyty, podryw i entuzjazm, wzbudzi wkrótce największą komedię sezonu
„Fox Film Corporation”
pod tytułem

NA DWORZE KRÓLA ARTURA
Reż. Davida Butlera.
W rolach głównych:
Maureen O'Sullivan, Will Rogers
oraz **Myrna Loy.**
Rewelacyjna przeróbka satyry Marka Twaina.
Wkrótce **GRAND-KINO.**

RADIO-AUDION
Łódź, Traugutta 1
oto jedyne źródło zakupu dla znawców i miłośników radja. Odbiorniki. Głośniki. Części. Ładowanie akumulatorów. Magnefonowanie słuchawek.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Bruksela (338)
21,25 Kwintet fortepianowy Brahmsa.

Londyn (261) i Manchester (301)
21,05 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe: Szuberta A-moll Borodina D-dur, Pieśni).

Florencja (501) i Medjolan (331)
20,30 Opera Wagnera „Tannhäuser”.

Rzym (441)
20,45 Operetka Planquette’a „Dzwony Lorenwilskie”.

Budapeszt (550)
19,30 Opera Pucciniego „Turandot”.

WYJAŚNIENIE.
W „Głosie Porannym” z dn. 26 b. m. zamieszczono wzmiankę p. t. „Letnia praca w bankach łódzkich” o przesunięciu godzin pracy w bankach łódzkich na okres letni.
Wzmianka ta polega na nieporozumieniu i wywołana została rozporządzeniem związku banków w Polsce o zmianie godzin pracy w Warszawie w okresie letnim, komitet łódzki związku banków jednakże nie zmienił godzin pracy w bankach.
Informację powyższą nadesłała nam agencja „Agos”

GIMNAZJUM MĘSKIE im. Bolesława Prusa w Łodzi
ul. Prez. Narutowicza 58, telefon 115-30
Egzaminy wstępne odbędą się w pierwszym terminie dnia 1, 2 i 3 czerwca, w drugim terminie dn. 21, 22 i 23 czerwca r. b.
Przy gimnazjum jest klasa A. dla nieumiejących czytać, podstawowa i wstępna.
Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 9-jej do 14-jej.
Dyrektor **K. Wiśniewski.**

KLISZE 100
27-1174
DODZ. PIOTRKOWSKA

Już tylko kilka dni dzieli nas od premjery

wspaniałego filmu p. t.

„Niewinna Grzesznica“ (Dance, fools, dance) z Joan Crawford i Clark'em Gable w gołach gł. Splendid

w kinie

Splendid

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Groźni konkurenci Herbstreicha Kto i ile strzelił bramek

Dotychczasowe dominujące stanowisko Herbstreicha w liście strzelców ligowych jest poważnie zagrożone. Dziś dorównało mu już trzech innych na pastników, a następnych sześciu ma również wszelkie szanse na zdobycie tytułu króla strzelców. Odezwał się wresz-

cie i zeszłoroczny król Kisieliński, który na jednym meczu zdobył trzy bramki.

Kolejność przedstawia się obecnie jak następuje:

Herbstreich, Żurkowski, Kryszkiewicz, Smoczek — 6 bramek, Zieliński — 5, Bilewicz, Nawrot, Korngold, Buchwald, Rajdek, Latusiński — 4, Malczyk, Włodarz, Szerfke, Przeździecki, Łańko, Zimmer, Kisieliński, Artur, Król, Ciszewski, Motylewski, Kniola — 3, Joks, Królewiecki, Peterek, Kubiński, Łagodny, Tadeusiewicz, Reyman, Rusinek, Sobota, Sowiak, Nowacki, Szperling, Piliszek, Biegański — 2.

Dalszych 24 napastników, pomocników, bądź obrońców zdobyło tylko po jednym golem. Zwiększyła się również i lista „zdobywców” goali samobójczych. Ogółem bramek takich padło 5 — dzieło obrońców Legji, Wisły, Polonii i Warszawianki.

Podziękowanie.

Grono sportowców czuje się zobowiązane do podziękowań wobec wytwórni „Miraculum” za produkcję kremu sportowego „Ultrasol” Dra Lustra, który przy największej nawet insolacji wysokogórskiej pniemożliwia doprawdy zapalenie skóry, ułatwiając równocześnie piękne opalenie się tejże.

- Zakopane 29 marca 1932.
- St. Motyka (m. p.)
- Dr. Demkow
- J. Paden
- Krzepkowski-Wawrytko
- Klapper
- Michalski St.
- Motyka Zdzisław

Na kortach WŁTK. odbędzie się mecz z Anglią

Jak się dowiadujemy, mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Polską a Anglią rozegrany zostanie na kortach WŁTK w parku Sobieskiego, a nie, jak początkowo projektowano, na kortach reprezentacyjnym Legji.

WŁTK. w związku z tem buduje obecnie nową trybunę na 3000 osób. W zestawieniu naszej drużyny reprezentacyjnej zajdą pewne zmiany: Tłoczyński grać będzie tylko w singlu, gdyż szanse dubla przed stawiają się dla nas beznadziejnie, nie ma więc celu nieprodukcyjne trzymanie siły mistrza Polski.

Wyjaśnienie

W związku z podaną wczoraj wiadomością o meczu piłkarskim Polska — Jugosławja, wyjaśniamy, iż zawody te odbędą się w dniu dzisiejszym.

Ważne zebranie Ż.K.S. Jordan

W dniu 29 b. m. odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Rzgowskiej nr. 23 I-sze ważne zgromadzenie klubu o godz. 18-ej w pierwszym terminie zaś o godz. 19-ej w drugim terminie bez względu na ilość przybyłych.

Zainteresowanych prosimy o liczenie i punktualne przybycie.

ZARZĄD.

Awantury na boiskach śląskich Czterech graczy i sędziego przewieziono do szpitala

Boiska śląskie były w ostatnich dniach widownią niezwykłych skandali. Na meczu IFC — Katowice 06 publiczność spoliczkowała sędziego, w Siemianowicach publiczność wtargnęła na boisko, lecz odeszło się bez poważniejszych wykroczeń, zato w Małej Dąbrowce mecz KS 06 Namysłowice — KS 22 został przerwany z powodu niesłychanych awantur i bijatyki na boisku.

W wyniku bójki, w której wzięła udział publiczność, czterech graczy zostało tak poturbowanych, że przewieziono ich do szpitala, a między nimi znajduje się również i sędzia ligowy p. Blachut z Bielska.

Fakty te wskazują na nieudolną działalność śląskich władz piłkarskich, które nie potrafią wypełnić rozwydrzenia piłkarzy i publiczności.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Trzeszczy drużyna ligowa Polonii...

Skaperowana drużyna piłkarska Polonii warszawskiej po trochu rozlatuje się.

Pazurek, jak wiadomo, skazany został na 3 miesiące dyskwalifikacji, Ogrodziński, wogóle ma dosyć rozgrywek ligowych, a Polonii w szczególności, więc wziął wykreślenie i przenosi się do klubu A-klasowego, Malik odrabia już ostatni sezon i wkrótce wyemigruje do Radomia.

Jak na jeden raz to wystarczy.

Krauzernie ma szczęścia do Torna Dziś walczy słynny Westergaard

Główną atrakcją wczorajszego wieczoru było odwetowe spotkanie Krauzera z Tornem. Młody żyd. zapaśnik nie ma szczęścia do Torna. Walka była niezwykle interesująca, Krauzer miał cały czas przewagę i zdawałoby się, iż powinien zwyciężyć, gdy nagle w 33 minucie Krauzer w lekceważący sposób zaczął zrywać tylny pas przeciwnika. Chwilę tę wyzyskał Torno i momentalnie usunął się tak, że Krauzer stracił z tyłu oparcie i padł na plecy. Torno błyskawicznie przytrzymał go.

Oliveira nie rozegrał walki z Birkenmayerem.

Garkowienko w 11 min. pokonał Martynowa, wreszcie piękną walkę stoczył Kawan z Koleffem. W 19 min. zwyciężył Kawan.

Dziś, w niedzielę Krauzer walczy aż do rezultatu z Oliveirą. Birkenmayer — Kawan, Torno — Garkowienko i debiut przybyłego wszechświatowego mistrza Niemiec Schmidta Westergaarda w walce z Martynowem.

Kto szanuje wzrok nosi ciemne okulary

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 5,25 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7,25 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
- 8,05 do Andrzejowa.
- 8,35 do Kolaszek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1932 r.).
- 9,35 do Kolaszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
- 10,45 do Kolaszek z połączeniem z pociągiem pociągami na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13,05 do Kolaszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
- 14,00 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14,50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15,40 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,20 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,55 do Kolaszek z połączeniem do Katowic.
- 18,00 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19,20 do Warszawy przez Kolaszki, bezpośredni.
- 19,45 do Kolaszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20,30 do Kolaszek w dni robocze
- 21,15 do Kolaszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 22,30 do Kolaszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0,48 z Kolaszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
- 0,05 z Kolaszek (połączenie z Katowicami).
- 6,10 z Kolaszek (pociąg roboczy).
- 7,00 z Kolaszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpośrednie wagony do Krynicy).
- 7,30 z Kolaszek (pociąg roboczy).
- 7,50 z Kolaszek (pociąg roboczy).

- 8,12 z Kolaszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
- 8,59 z Andrzejowa.
- 9,46 z Kolaszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12,45 z Kolaszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 15,29 z Kolaszek.
- 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kolaszki).
- 17,15 z Kolaszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
- 20,10 z Kolaszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
- 21,25 z Kolaszek w dni robocze.
- 22,00 z Kolaszek w dni robocze.
- 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
- 23,18 z Kolaszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0,53 do Kolaszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
- 1,25 do Poznania przez Kutno.
- 1,25 do Gdańska i Gdyni.
- 1,25 do Kutna.
- 2,10 doKrotoszyna (połączenie z Berlinem).
- 4,32 do Warszawy.
- 1. X. 1932 r.)
- 7,28 do Warszawy
- 8,05 do Kolaszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
- 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
- 9,00 do Gdańska i Gdyni.
- 9,00 do Kutna.
- 9,35 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Berlin.
- 10,15 do Głowna.
- 12,07 do Poznania przez Kalisz.
- 12,38 do Warszawy.
- 13,00 do Torunia.
- 13,00 do Poznania.
- 13,00 do Gdańska i Gdyni.
- 13,00 bezpośredni do Ciechocinka
- 13,40 do Łasku (sezonowy do 15,20 do Poznania.
- 15,20 do Gdańska i Gdyni.
- 15,20 do Kutna.
- 15,30 do Ostrowia pozn.

- 15,35 do Łowicza.
- 17,54 do Warszawy.
- 18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19,35 do Ostrowia pozn.
- 20,05 do Łowicza.
- 20,06 do Lwowa bezpośredni.
- 21,20 do Torunia.
- 21,20 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21,20 bezpośredni do Gdyni.
- 21,20 do Płocka.
- 22,00 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0,45 z Poznania.
- 1,57 z Warszawy i Głowna.
- 4,13 z Krakowa i Katowic.
- 4,20 z Ostrowia.
- 5,00 z Poznania przez Kutno.
- 5,00 z Bydgoszczy.
- 7,18 z Poznania przez Kalisz
- 7,25 z Łowicza.
- 7,55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7,55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni.
- 7,55 z Kutna.
- 8,52 ze Lwowa przez Widzew. bezpośredni.
- 9,25 z Warszawy.
- 10,05 z Łasku (sezonowy do dn 11. IX. 1932 r.).
- 11,53 z Warszawy i Głowna.
- 12,24 z Poznania przez Kalisz.
- 12,35 z Kutna.
- 12,35 z Bydgoszczy.
- 14,13 z Kolaszek.
- 14,59 z Głowna.
- 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta).
- 17,41 z Ostrowia.
- 18,40 z Kolaszek, Krakowa i Katowic.
- 10,05 z Łowicza i Głowna.
- 19,12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę.
- 19,40 z Ostrowia i Berlina.
- 19,58 z Kutna.
- 19,58 z Bydgoszczy.
- 19,40 z Ostrowia.
- 22,01 z Głowna (w niedziele, święta i dni przedświąteczne).
- 22,05 z Łasku (sezonowy: w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 22,48 z Warszawy i Głowna.
- 22,50 z Torunia i Bydgoszczy.

**Nowootworzony
pierwszorzędny
pensjonat „EDEN”**
Willa Szora w Kolumnie, Gdańska 8-10
5 minut od stacji kolejowej. Na stacji stale jest nasz goniec
Willa i pokoje komfortowo urządzone według
ostatnich wymagań higienicznych z wodą bie-
żącą i skanalizowaną. — **Specjalna plaża**
na kąpiele słoneczne. **Kuchnia wykwinna** na
żądanie dietetyczna. **Obsługa uprzejma.**
Na czwarte zostało bardzo mało pokoi
do wynajęcia. — **PIANINO. — RADJO.**
Informacje: w Łodzi, Gdańska 24, Szor,
od 8-10 rano i na miejscu.

Używane książki szkolne
kupuje
Księgarnia L. Kryszek
Pomorska 15.

Ogłoszenie.

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy
„Szachno Bufenstein” niniejszem zawiadamia,
że dnia 4 czerwca 1932 r. o godz. 13 po poł.
w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w
Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15) od-
będzie się zebranie wierzycieli powyższej upa-
dłości, celem wysłuchania sprawozdania syndy-
ka ostatecznego oraz ewentualnego podziału fun-
duszów masy.

Syndyk ostateczny

Adw. **Mieczysław Czamański**
Łódź, Śródmiejska 52.

7525



*Czarujący
wdzięk
młodości*
*subtelna i czys-
ta cera to marze-
nie każdej pani.*
Używaj stale
**kremu
i mydła
HERBA**
*a zachwycisz
wszystkich!.....*

*Te, na podstawie naukowych badań sporządzone preparaty kos-
metyczne to szczyt doskonałości w dziedzinie pielęgnacji cery!*

Do nabycia: u Jentysa, Kilińskiego 162, Lipińskiego, Plac Wolności 9, Winawera, Zgierska 1

Dr. med.
**G. ZAND-
TENENBAUMOWA**
ordynatorka w szp. na Radogoszczu
Choroby kobiece i akuszerja
3-5
Piotrkowska 109, I p. fr.
Tel. 220-25.

Dr. med.
J. Kahane
choroby wewnętrzne spec. seroa
Radwańska 4, tel. 187-27.
Pracuje od 5 do 7 w.

Dr. Med.
D. WAJSKOPF
Piotrkowska 104-b, tel. 114-82
Choroby wewnętrzne
Spec. żołądka, kłeszek i wątroby
ROENTGEN
Godz. przyjęć: 4 - 7 po poł.

Dr. med.
L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Nawrót 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 r. i od 4 - 8 w.
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

DYREKCJA

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI, ul. Prez. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas przygotowawczych odbędą się w dniach 30 i 31 maja r. b. o godz. 4 po poł.

Podania do klas przygotowawczych i wyższych (do klasy IV-ej włącznie), przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR ANTONI IDŹKOWSKI.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. Oświata w Łodzi

ul. ks. Skorupki 13. — Tel. 102-98.

Egzaminy wstępne do klas B, C i wyższych rozpoczną się w pierwszym terminie w poniedziałek dn. 30 maja. o godz. 9-ej rano.

Do klasy A przyjmowani są chłopcy bez egzaminu, po ukończeniu lat 6.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna w dni powszednie od g. 9-ej rano do 2-ej pp.

Dyrektor

(—) **Wacław Davison.**

Gimnazjum żeńskie A. Skrzypkowskiej

Piotrkowska 187.

Sekretarjat przyjmuje zapisy uczenie do Freblówki i wszystkich klas w godzinach szkolnych. Egzaminy systemem lekcyjnym rozpoczną się w pierwszym terminie dn. 4 czerwca w drugim terminie 24 czerwca.

Dyrektorka **A. Skrzypkowska.**

ZAKOPANE
UL. ZAMOJSKIEGO TEL. 650.

PENSJONAT

HELENY HANEMANÓWNY WOLKOWYSKI
(b. właśc. pensjonatów „Jurand” i „Genejana”)
„JORDANÓWKA”

Willa położona wśród lasów. Tarasy kryte i otwarte. Pokoje słoneczne. Woda bieżąca w pokojach. Ceny przystępne.

Doktór G. WEGMAJSTROWA

choroby dzieci i wewnętrzne
Zawadzka 20 tel. 246-58
przyjmuje od 4 - 6 po poł.

Od 10-go
czerwca
w Kolumnie
ul. Pałacowa willa Goldberga

Lekarz-Dentysta

H. EICHER

przeprowadził się
na ul. Piotrkowską 24,
tel. 127-82.

Dr. med.

JÓZEF IZYKSON

choroby, uszu, nosa, gardła,
wady wymowy i głosu
Przyjmuje od 12-2 i od 5 - 7
Południowa 9. Tel. 210-75

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne, wena-
ryczne i moczopłciowe
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-99

Przyjmuje do 10 r. i od 4-6 wiec
w niedzielę od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 pp.

Doktór

WOLKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1
Dla pań od 5 do 6 po poł.



Istnieje od 1896 r.

NIGDZIE TANIEJ nie kupicie
Łóżka metalowe, Materace wszel-
kiego rodzaju, **Wózki dziecięce**
w największym wyborze, **Lodownie**
pokojowe poleca najstarsza fabryka
mebli żelaznych

J. B. Wołkowyski

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 11, tel. 187-70.

UWAGA: Wypożycza się łóżka na letniska.

Dr. med.

CZESŁAW ROSTKOWSKI

ul. Św. Anny 19, tel. 172-80.
Elektroterapia „LAMPY HELIUM”

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrót 7, tel. 128-07
od 10-12 i od 5-7

Dr. med.

Józef BERLIN

choroby kobiece i położnictwo
przeprowadził się
na ul. **KAROLA 8,** tel. 224-52
godz. przyj. od 5-7.

Dr. S. EDELMAN

ordynuje jak zwykle
w Truskawcu willa ARKADJA

Dr. I. CHAIN

choroby serca,
elektrokardiografia
ordynuje
w KRYNICY
Willa Nałęczówka
(obok nowych Fajzenek)

Krynica

D-r med.

E. Roman Kaufer

ordynuje jak corocznie
Willa „Oleńka” (naprzeciw 3 Róż).

Krynica

Dr.

Leon Szajerowicz

Pensjonat Vogla.

Dr. med.

S. HALBORN

Spec. chor. dzieci
przyjmuje w Kolumnie
willa Szejfelda 74414

Światło zgasło, motor stanął?
dzwoń **telef. 170-17**
„Pogotowie Elektryczne”
dyżurni przez całą dobę, w
w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

Mieczarnia 8

przy ul. Południowej nr. 8

Telefon 119-44

poleca znane ze swej dobroci

Śniadania i kolacje

oraz **OBIADY JARSKIE** po cenach niższych.

UWAGA: Mleko z własnego udoju. UWAGA:

Krój Nowoczesny.

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r. i która została odznaczona dyplomami największych szkół paryskich jak: nowoczesnej szkoły w Paryżu — szkoły subwencjonowanej przez magistrat miasta Paryża i przez izbę handlowo-przemysłową i przez największą akademię paryską, naucza kroju, szycia i modelowania na materiałach według patronów głównie do tego celu s. Paryża sprawozdanych i żurnali zagranicznych. Nauka odbywa się według systemu tychże szkół i dlatego też może być rekojmia dobrego i szybkiego opanowania tego tak intratnego fachu, jakim jest nauka kroju, szycia i modelowania. Naucza się również bielizniarstwa według szkół wiedeńskich, które uchodzą za największe i najlepsze w świecie. Cała nauka trwa 3 miesiące. Każda uczennica po ukończeniu otrzymuje świadectwa.

Uwaga krawcowe!

Otworzyłam również specjalny kurs modelowania na materiałach według patronów paryskich dla krawcowych w godzinach wieczorowych. Wykonuje się również patrony na zamówienia dla krawcowych po bardzo niskich cenach. Za gruntowne i szybkie opanowanie nauki gwarantuję. F. GRYNBLAT Zeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 35. Informacji udziela się ustnie i telefonicznie tel. 231-03. Każda pani otrzymuje darmo program nauki.

PAMIĘTAJCIE

aby przed każdym wyjazdem na wywczas

wporę zaopatrzyć się

W PERFUMY, MYDŁA TOALETOWE, KREMY, PUDRY, WODĘ KOŁOŃSKĄ i t. d. TYLKO

ZAWADZKA

Nr. 5.

w pierwszorzędnej firmie kosmetycznej

ZAWADZKA

Nr. 5.

J. Drukier ZAWADZKA 5
Telefon 175-92

Czytajmy uważnie!

„RAJ DZIECIĘCY”
rzymskie, zajęcia freblowskie w najtańszym źródle zabawek
Łódź, 34 Narutowicza 34, tel. 192-55. Na miejscu klinika lek. Uwaga: w komis dostarczamy na zabawy różno kotyljony, czapki, parasolki, balony po bardzo niskich cenach.

Niezawodnie wszystkim zależy, by dzieci były dobrze umysłowo rozwinięte. Kupujmy im tylko zabawki, gry towarzyskie, zajęcia freblowskie

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii

MIMAR

M. Markusówny p. fach. kierown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 129-09.
Godz. przyj. 11-2 i 4-8 w niedz. i święta 12-2
Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże, Maski, leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem (Galwanizacja, Farad. Elektroliza, Kaustyka, d'Arsonwal, Kwarc. Sol. i Vitalux, Diatermia, Parowi i t. d. — Doktor specj. przyjm. od 1-2.

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dzieciennych | Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych | Wyżymaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 168-61, w podwórzu.

Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”

Piotrkowska 175, tel. 138-76, poprz. ofic., parter m. 9. Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielęgnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększenie cery i wieczorowe. Helioterapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'Arsonwalizacja.

Pensjonat na Wiśniowej-Górze

W dniu 25 maja r. b. zostanie otwarty w willi „TEPLER” na Wiśniowej-Górze. Ceny przystępne. Zgłoszenia tel. 164-98 lub ul. Piłsudskiego 74 m. 8. Również 2-3 pokojowe mieszkania do wynajęcia.

WYTWÓRNIA WIN

całkowicie urządzona, z wyrobioną firmą, z zapasem towarów, w okolicy Łodzi na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty do admin. „Głosu” pod: „Wino”.

INSTITUT DE BEAUTE

ANNA RYDEL, założ. w 1924 r. Łódź, Piotrkowska 111, godz. przyjęć 10-2, 3-8. Śródmiejska Nr. 16 tel. 169-92 godz. przyjęć 10-8

I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej; usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonalne etc. Bezpośrednie usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.

II. PORADNIA. Pielęgnacji, Urody dla Pań i Panów.

III. „IBAR” preparaty kosmet.-hyg. indywidualne stosowanie w zależności od wieku i rodzaju cery.

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze państwowe.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodząca w zakres czyszczenia asy, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Siedowych) oraz odkurzanie elektroluxem. Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw.)



Wasse zdrowie, Szczerbie i powodzenie zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasse saufanie. TYLKO „OLLA”

TEATR MIEJSKI

D Z I Ś o godz. 12-ej w poł.

POKAZ

Gimnastyki, Rytmiki, Akrobatyki i Tańca uczenie

Z. KRUSZÓWNY i M. ALPERNÓWNY

W progr. m. in.: balet, w krainie baśni, step, trening i t. d.

Przy fortepianie p. A. Wronowicz.

Bilety do nabycia od godz. 1 r. przy kasie teatru

Znane gospodyniom



Mydło TRÓJKA

Fabryka mebli i pracownia tapicerska W. Łuczak

W magazynie przy ul. Piotrkowskiej 102 POLECA: Duży wybór mebli pojedynczych i w kompletach.

W sklepie przy ul. Zamenhofs 2 POLECA: Firanki, pokrycia meblowe, chodniki i dywany. Sprzedaż dywanów i chodników z firmy T. Finster po cenach fabrycznych.

Pensjonat Besserowej w Kolumnie

po gruntownym odrestaurowaniu i skanalizowaniu został już otwarty. Pensjonat pod fachowem kierownictwem poleca:

duże słoneczne pokoje komfortowo urządzone Smaczna kuchnia rytualna. Obsługa szybka i solidna. Ceny przystępne.

Bliższych informacji udziela się na miejscu, lub w Łodzi, Piotrkowska 82, tel. 111-49. Besser

NOWOOTWORZONY

PIERWSZORZĘDNY SALON FRYZJERSKI MĘSKI I DAMSKI

N. TYSZLA Zawadzka 21 już czynny.

ODZIELNE KABINY DLA DAM. PIERWSZORZĘDNE SIŁY FACHOWE.

MANICURE 60 gr.

Dziewiętkowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Największy rewelacyjny dramat dźwiękowy p. t.

Miłość Żorżety

W rol. gł.: Daniele Parola i Pierre Baczew.

Nadprogram aktualności krajowe i dźwiękowy dodatek Paramountu.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedziele i święta o 2 p. p. ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Błękitny Express” w rolach głównych Minin, Czerniak, Hai Yung i inni.

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Cukiernia „ADLON” Piotrkowska 17

tel. 247-22
wł. R. Brajstajn

poleca oodziennie **śniadania, obiady jarskie i kolacje** po cenach umiarkowanych. Uwaga: Dwa razy dziennie świeże lody



Klub Sportowy „Union-Touring”

Dziś, niedziela, dnia 29 maja 1932 r. godz. 16-ta

Plac Sportowy „Helenów”

wielkie międzynarodowe wyścigi kolarskie za dużymi motorami.

Udział biorą: Carpus—Niemcy, Jürgens—Niemcy, Piano—Włochy, Klatt—Łódź i inni. Legitymacje członkowskie mogą być odebrane w dniu wyścigów w lokalu klubowym od godz. 10-ej do 13-ej, gdzie się odbywa przedsprzedaż biletów.

Wiosna w Krynicy

Największy z całkowitym komfortem urządzony **HOTEL PENSJONAT w KRYNICY „LWIGRÓD”**

200 pokoi na 300 osób — Bieżąca ciepła i zimna woda — Radjo w każdym pokoju — Telefony — Winda — Biblioteka — Czytelnia.

Wytworna Restauracja — Kawiarnia — Dancing.

Pokój jednołóżkowy z utrzymaniem od 14.— zł. dziennie.

Żądać prospektów.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.



Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

WYCIECZKI NA POLSKIE MORZE POLSKIMI OKRĘTAMI

Informacje i zapisy w jedynym polskim biurze podróży „ORBIS”, Piotrkowska Nr. 65 (vis a vis Grand Hotelu) tel. 101-01.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

KOLUMNA PENSJONAT „LIDJA”

Komfort! Ceny dostępne!
Kuchnia wykwintna!
Telefon 202-34 w godz. 2.30—3.30 po poł.

Dom

ew. pół do sprzedania

przy ul. Kelma. Dochód 3.500 zł. rocznie. Wiad. Zgierska 24, Zakład Fotograficzny, tel. 184-60.

Do akt. Nr. E. 846/32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6 zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Bractwa I. L. i M. Werdyger” i składających się z aparatu kinematograficznego do filmów dźwiękowych f. „Western Elektrik” oszacowanego na sumę zł. 5500.— Łódź, 19.5.32 Komornik (-) Leon Wasowski

Do akt. Nr. 413—1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Paryskiej 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Łódzki Mechaniczny Zakład Rytmiczny” i składających się z maszyny moterskiej f. „Fryderyk Szulc” oszacowanej na sumę zł. 4350.— Łódź, d. 12.5.32 r.

Komornik: F. Harasimowicz

Do akt Nr. E. 943, 944 | 1932 r

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, sam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 9 czerwca 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Pl. Dąbrowskiego nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Borucha Kahana składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1270.— Łódź, 25.5.32 r. Komornik L. Wasowski.



Przyjdź, a przekonasz się

Iż zegarek szwajcarski z warszawskiej fabryki „CHRONOMETRE”, oddział Łódź, Piotrkowska 123, zastępuje zegarek najdroższy z wiecznym szkłem zł. 3.95, fant. zł. 4.95, ze świecącym cyferblatem lub ze złota francuskiego zł. 5.95, kryty ankier z trzema kopert. zł. 12.—, na rękę od zł. 8.95, budziki od zł. 8.50 oraz zegarki lepszego gatunku po cenach fabrycznych.

3.95

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdych wykupionych czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

KUPCY

k którzy polecają swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

Nr. E. 1561 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IX-go mający swą kancelarię w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 54 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 czerwca 1932 r. od godz. 10 r. w domu Nr. 26/28 przy ul. Aleksandryjskiej w Łodzi w lokalu f. „Sz. Fein i S-ka” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie maszyny do pisania AEG, 3-ciu beczek czarnego mydła wagi 500 kg., 300 kg. wyłoków rycynowych oszacowanych na 850 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Łódź, 13.5.32 r. Komornik (-) Stanisław Przybora

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń FUCHS.

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

Jedyny Ogród

W Łodzi

W najbliższych dniach Kino - Teatr



Slonkiewicza 40. — Tel. 141-22

rozpoczyna

SEZON LETNI W OGRODZIE

Jedyny kino-teatr letni w Łodzi!

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony przed niepokorą

Najtańszy kino-teatr w Łodzi!

Wzorowy ogród Wzorowy ogród

Przeclaw Smolik

Planowość i konstrukcja

cechują twórczość artystyczną Łodzi

Przemówienie, wygłoszone na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej z okazji wręczenia dyplomu
p. Władysławowi Strzeмиńskiemu

Reformując i rozszerzając statut nagrody literackiej m. Łodzi, w ten sposób, że odtąd objęte nią zostały także nauka i sztuki plastyczne, rada miejska Łodzi dała dowód głębokiego zrozumienia tej zasadniczej prawdy, iż zakres i rozwój kultury duchowej narodu nie może ograniczać się tylko do jednej dziedziny twórczości ducha ludzkiego, nie może trwać w jednostronności, ale powinien wydobywać na jaw wszystkie ludzkie zdolności, obejmować jaknajszerszy zakres twórczych sił i zainteresowań, tkwiących in potentia, czyli podświadomie w każdej ludzkiej duszy. I tylko wtedy, gdy ten warunek zostaje spełniony, gdy wszystkie siły i zdolności duchowe jednostki i narodu zostały zmobilizowane, rozwinięte, zrównoważone i do pracy twórczej wprężone, tylko wtedy może być mowa o pełnej, harmonijnej i wysokiej kulturze ludzkiej, pozwalającej narodowi bez zastrzeżeń zająć miejsce równorzędne wśród kulturalnych ludów Europy i świata.

W dziejach świata wypływają na powierzchnię życia i znów giną po wiekach istnienia państwa i narody. Ale giną tylko fizycznie. Pozostaje bowiem po nich na wieki, na zawsze — to, co one wniosły do dorobku duchowego człowieka na ziemi. Pozostaje po nich ich kultura, ich praca duchowa, ich myśl, wykuta w kamieniu, zapisana na papirusie, pergaminie czy papierze, utrwalona w marmurze, czy bronzie, pozostaje pieśń, podawana przez pokolenia pokoleniom, przez ginące narody następującym po nich i zajmującym ich miejsce, pozostaje więc sztuka, myśl, religja, nauka. I tylko to nie traci

nigdy swej wartości i nie przestaje żyć, co duch ludzki w rzetelnym trudzie swym wypracował, co wydobył z najgłębszej treści istnienia, jako prawdę naukową, jako piękno, jako prawdę religijną i moralną.

Przeminięło po tysiącach lat trwania wspaniałe państwo starożytnych egipcjan, ale pozostała i przetrwała przez dalsze tysiąclecia i po dzień dzisiejszy ich kultura, dzieło ich pracy duchowej, wykute w granicie, uwiecznione w piramidach i sfinksach, zapisane hieroglifami w papirusowych zwojach, wymalowane barwnie na ścianach świątyń i grobowców.

Przeminięła materialna potęga starożytnej Grecji, ale żywym po dzień dzisiejszy pozostało klasyczne piękno ich poezji, ich architektury i rzeźby, żywą pozostała ich myśl filozoficzna Arystotelesa i Platona.

Zginęło przed dwoma bez mała tysiącami lat potężne, światowe imperjum rzymskie, ale żywym po dzień dzisiejszy jest i służy wciąż ludziom twórczym ich mądrości — prawo rzymskie, rzymska filozofja, poezja Horacego i Owidjusza.

Polska myśl rozwijała się w ciągu dziejów narodu i państwa polskiego jednostronnie. Wpływały na to zapewne i warunki geograficzne, polityczne i różne inne czynniki, o których nie czas tu, ni miejsce dziś rozprawiać. Faktem jest, że w Polsce rozwinał się jednostronnie kult słowa: poezja i retoryka. Nie pielęgnowano w Polsce nauki i nie rozwijano zmysłu dla form plastycznych, dla barwy, konstrukcji, kształtu i linii. Nie kulturowano też muzyki. W charakterze polskim nie ujawniły się w ciągu wieków wszechstronnie zdolności konstrukcyjne, tak konieczne w logice i matematyce, nie tylko w architekturze, ale i we wszelkiej plastyce, a niemniej i w budowie własnego życia i państwa.

Kościół, zamki, pałace, muryrowane domy po miastach — konstruowała w Polsce obca myśl i ręka: włochów lub Niemców. Miasta w Polsce zabudowywano bez planu; nie było też planu, nie było jasnej nici konstrukcyjnej w rozbudowie państwa, w polskiej polityce. Jeżeli na et zjawiała się w tej, lub owej głowie genialnej, jeżeli na wet bwwała narzucana jednemu

pokoleniu, to już pokolenia następne obracały ją w niwecz. — Szalała w Polsce 17 i 18 w. wyuzdana wyobraźnia i przypadkowość, tryumfowała w życiu i myśli poezja, lub napuszona, pusta retoryka.

Dopiero w wieku XIX w Polsce, rozdartej przez zaborców, pojawia się świadomość tych braków i zjawiają się wysiłki dla uzupełnienia tych ważnych luk w polskiej umysłowości i kulturze. Z gorączkowym wysiłkiem pracuje odtąd polska myśl, by czas stracony odrobić, by dogonić Zachód i dorównać mu w nauce i w sztukach plastycznych. Lecz mimo wszystko poezja i retoryka dominują po dzisiejszy dzień jeszcze — nie tylko w naszej kulturze, ale i w naszej rzeczywistości. Co prawda, to romantyczna poezja nasza w XIX spełniła poważną rolę w przechowaniu tradycji narodowej, w budzeniu i pielęgnowaniu idei walki o wolność.

Dziś w Polsce wolnej pracować powinniśmy z całą świadomością nad dalszym uzupełnieniem tych pozostawionych nam przez naszą nieszczęśliwą przeszłość luk w naszej kulturze duchowej. Musimy rozbudo-

wać pełną i harmonijną kulturę, która nam dała pełne prawo do miejsca równorzędnego w rodzinie kulturalnych narodów Europy.

Wyrazem tej świadomości i woli naszej jest łódzka nagroda w tej nowej, dzisiejszej formie jej, uwzględniającej i naukę i sztuki plastyczne.

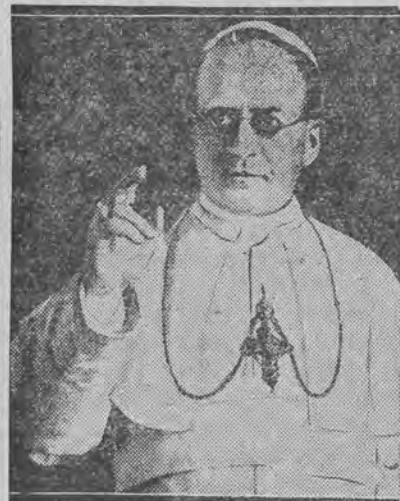
Komitet nagrody, zaproszony przez magistrat, przyznał obecnie to wysokie odznaczenie p. Wł. Strzeмиńskiemu, artyście, który jest jako umysł typowo logiczny i konstrukcyjny, niepowszedniem w Polsce zjawiskiem. P. Strzeмиński postawił sobie za cel w swej pracy, tak artystycznej, jak teoretycznej — krytycznej i pedagogicznej przezwycięzenie w plastyce wszelkiej literackiej tematyczności i wszelkiej retoryki, do której charakter polski ma tak wyraźną skłonność, a rozbudza nie i rozwijanie w społeczeństwie, w sztuce i w krytyce zmysłu, zrozumienia i respektu dla ścisłej logiki, dla celowej konstrukcji dzieła i dla realnej prawdy środków, prawdy materiału, w którym artysta wyraża plastycznie swe osobliwe artystyczne przeżycie. Niełatwe to wogóle zadanie, a tem trudniejsze i niewdzięczniejsze w Polsce, bo skazane zgóry na zmaganie się codzienne z ustalonym od wieków charakterem polskim, rozmiłowanym w fantastycznej poetyczności i w kraśmówczej retoryce i lękającym się, jak ognia, intelektualnego wysiłku, logicznej ścisłości i planowości w pracy nad rozbudową polskiej rzeczywistości.

Lecz ten ideowy i niewdzięczny trud, bo rezygnujący już z góry ze wszystkich wygod, które może dać jednostce kompromisowe godzenie się ze słabościami ogółu, ten trud, który wzięł na swe z pozoru słabe

barki nasz tegoroczny laureat, jest dla kultury nowej, wolnej Polski, sprawą pierwszorzędno znaczenia, jest trudem koniecznym. Odwaga i logika w myśleniu, zdolność konstruowania, planowa i niezależna od pierwszej lepszej przypadkowej rzeczywistości rozbudowa formy każdego dzieła, a zależna od naszej świadomej woli, poszanowanie rzetelne dla istotnej prawdy i wartości środków, którymi i z których się tworzy dzieło, — wszystko to są pierwszorzędnej ważności czynniki w każdej twórczej pracy, tembardziej w tej, która była zawsze i jest przecież koroną wszelkiej cywilizacji ludzkiej, t. j. w sztuce. Pogwałcenie, lub brak zrozumienia niezbędności czynników tych w dziele obniża wartość jego do czegoś przypadkowego, nieobmyślanego, pozbawionego tego piętna, jakie pozostawia w dziele świadomy cel wysiłek duchowy, do czegoś, co nas nie może ani zainteresować na dłużej, ani szczerze zachwycić, choćby w nas usiłowano wmówić, że dzieło jest piękne.

Ze ważność czynników wymienionych poczyną już dziś znajdować w Polsce należyte zrozumienie, świadczy o tem najlepiej fakt, że komitet łódzkiej nagrody, złożony w swej większości z wybitnych artystów i krytyków sztuki, przyznał odznaczenie to p. Wł. Strzeмиńskiemu.

PAPIEŻ PIUS XI



kończy 31 maja 75 lat.

Sensacja księgarska.

Dr. Armand Akerberg

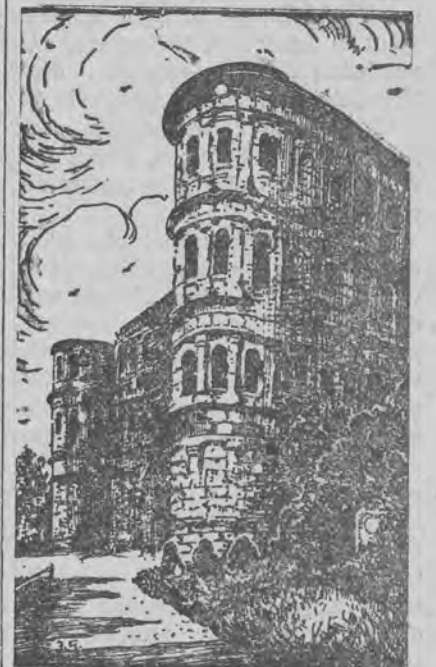
„Talmud, bolszewizm i Projekt polskiego prawa małżeńskiego“

Cena zł. 4.60

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH.

SKŁADY GŁÓWNE: Dom Książki Polskiej, Warszawa, Pl. 3-eh Krzyży 8
F. Hoesick, Warszawa, Senatorska 22
K. Neumiller, Łódź, Piotrkowska 61.

PORTA NIGRA W TREWIRZE



północna brama starożytnych obwarowań rzymskich, pochodząca z 3 wieku, po narodzeniu Chrystusa.

ROBERT GARBE



twórca lokomotywy, pędzonej przegrzaną parą, zmarł w 86 roku życia.

Ryszard Lewinsohn.

HERBERT HOOVER

W mdłej atmosferze Waszyngtonu rządzi od 4 marca 1929 roku Herbert Hoover, nie szczęśliwy prezydent Ameryki. Gdy po złożeniu przysięgi na konstytucję rozpoczął tradycyjny przemarsz z Kapitolu do Białego Domu, nad Stanami Zjednoczonymi jaśniało słońce prosperity, a naród cały zachłystywał się dobrobytem i pewnością siebie. Calvin Coolidge zrobił swoje tak doskonale, że wogóle nie chciano mu pozwolić odejść. Ale ten szczupły nieco oliwkowy pan z Massachusettsu nie był właściwie tym najodpowiedniejszym człowiekiem. Pełna energii i sukcesów Ameryka potrzebowała na swem czele młodego reprezentanta, któremu już zdaleka tryskałaby z postaci pełnia siły, wielkiego krzepkiego człowieka, któremu ze wszystkich porów skóry sączyłaby się pewność siebie. Bowiem kwitnący okres rządów Coolidge'a był przecież tylko twerturą. Teraz dopiero miało się rozkręcić naprawdę to wielkie koło, mając prawdziwego przywódcę przy sterze, teraz miała się podwoić szybkość rozwoju. Czy można sobie było na ten cel wymarzyć lepszego kandydata, niż Hoover. Był to człowiek, który, tak samo, jak gospodarka amerykańska, sam drogą technicznych wyczynów doszedł do wielkiego majątku, który wykazywał się przed całym światem, jako znakomity organizator, a przytem reprezentował z najgłębszego wewnętrznego przekonania kanony wiary w amerykański dobrobyt Hoover: to było zabezpieczenie miliardowych zysków, to było

dla wszystkich usobienie dobrobytu, to była gwarancja, że nie mogą już nastąpić ani kryzysy, ani smutne nawroty.

Po upływie dwóch lat był Hoover najbardziej niepopularnym człowiekiem w Ameryce. Tyle lekceważącej krytyki ze strony ulicy, w prasie, we wszystkich zakątkach życia gospodarczego nie doświadczył na swej skórze jeszcze żaden dotychczas prezydent Stanów Zjednoczonych. Inni stracili sympatię farmerów, czy trustów przemysłowych, bogaczy, lub biedaków, północy, czy południa. — Nawet najbliżsi przyjaciele partyjni nie odważają się występować w obronie Hoovera, aby nie narazić na utratę popularności.

Przez przypadek przybyłem do Białego Domu akurat tego dnia, który był bodaj dla Hoovera najczarniejszym w jego karierze prezydenckiej. Aby się przypodobać wyborcom, parlament uchwalił pożyczkę na korzyść uczestników wojny. Wall Street opanowało zdenerwowanie: to psuje nam cały pozostały rynek pożyczkowy. Sekretarz skarbu Mellon martwił się o swój budżet. Ze wszystkich stron przypuszczono atak na Białą Dom. Fachowiec Hoover zbadał sprawę i przyznał rację fachowcom. Pożyczka jest nie na miejscu. Ponieważ parlament nie chciał się cofnąć dobrowolnie, więc Hoover skorzystał z prawa weta. W dziewięciu wypadkach na dziesięć weto prezydenta wystarcza, aby projekt obalić a przynajmniej odwlec go na wiele miesięcy. A co dopiero bezpośrednio przed

końcem sesji parlamentu, gdy posłowie są zmęczeni debatami. Ale veto Hoovera nie ma takiego znaczenia, jak normalne veto prezydenta. Nie wystarcza ono do usprawiedliwienia posłów w oczach wyborców. I rze czywiście Kapitol okazał się silniejszy, niż Białą Dom. Parlament jeszcze raz głosował i większością dwóch trzecich unieważnił veto prezydenta. — Własna partja, republikanie, przyczyniła się do porażki Hoovera. Wydarzyło się to w pewien piątek popołudniu o godzinie 3-ej.

Już w godzinę później w pawilonie ogrodowym Białego Domu, gdzie mieści się najwyż

KOBIETA PRZEBYŁA ATLANTYK



Amelja Earhart, lotniczka amerykańska jest pierwszą kobietą, która sama jedną przeleciała na samolocie przez Atlantyk. Przelot ten finansowany był przez jej męża, znanego amerykańskiego wydawcę i powieściopisarza.

Na zdjęciu naszym widzimy p. Earhart wsiadającą do samolotu.

sza kancelarja Stanów Zjednoczonych, Hoover złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, że lojalnie współpracować będzie nad przeprowadzeniem pożyczki, aczkolwiek decyzja zapadła wbrew jego poglądom. Przypieczętowanie porażki. — Ale sposób, w jaki Hoover w kilku zdaniach zawiadomił o tem opinię publiczną, przypominał ogłoszenie z rozkazu do armji. Bardzo solidny, bardzo stanowczy i bardzo niepsychologiczny. Ani jednego złeznego słowa, aby przejść do porządku dziennego nad tem, co się stało, ani jeden gest uprzejmości, a jedynie władcza tępość nawet w chwili rozpoczynania odwrotu.

To wrażenie pozostaje, gdy się mówi z Hooverem w cztery oczy. Naprzeciwko człowieka stoi dość wysoki, barczasty mężczyzna, już siwy, ale jeszcze o świeżej, pokrytej rumieńcem, twarzy. Przedział na głowie równie starannie utrzymany, jak ubranie. W całej postaci i w nadmiernie poważnej twarzy ze ściągniętymi kącikami ust kryje się coś gwałtownego. Człowiek, który bez przerwy zbiera siły, aby dokonywać maksymalnych wyczynów, i dlatego musi sprawiać zawody, gdy te wyczyny nie są maksymalne. Energiczny, sztywny, niemal marsowy. Najwidoczniej jeden z tych, którzy się nigdy długo nie wahają, a wyciągają z kieszonki gotowe rozwiązania problemów.

Wstęp jest oczywiście konwencjonalny. Krótka prezentacja. Uścisk dłoni. Zwykły komplement podróży. Ale zaledwie

prezydent usłyszał, że zamierzam zwiedzić amerykańskie kopalnie nafty, natychmiast rozpoczyna, niby przed wielkim audytorjum, formalny wykład sytuacji w światowym przemyśle naftowym: ile wynosi nadprodukcja i jak temu zaradzić. Międzynarodowa współpraca i ograniczenie produkcji? Nie, nie w ten sposób. Już Rosja udaremniała tę drogę. Ale Amerykanie sami się z tem uporają: trzeba tylko przejść owo kręć kranu. Tak przemawia technik. Inżynier Hoover jest w swoim żywiole.

Po upływie kilku miesięcy widać go znowu podczas otwarcia międzynarodowego kongresu izb handlowych. Tysiące mężczyzn zjechało się z całego świata, każdy z nich jest wyrocznią niemal w swej dziedzinie, — aby wspólnie radzić, jak się uporać z kryzysem. Powitalne przemówienie Hoovera nie jest mową, ale ukazem. Sztywnym, wojskowym krokiem udaje się na podium, jakgdyby zamierzał przyjmować defiladę. Za nim kroczy adiutant z marynarki i szereg cywilnych urzędników. Z największą precyzją odczytuje on, mając przed sobą mikrofon i nie rzucając niemal ani razu spojrzenia na zgromadzenie, składa swój manuskrypt, poczem skłania się nieznacznie i natychmiast opuszcza salę. — Roma locuta, causa finita.

Kto w ten sposób występuje publicznie, ten musi albo posiadać władzę nieograniczonego dyktatora i korzystać z niej, albo też musi bez przerwy odnosić sukcesy. Ale biada mu, jeśli sukces nie nastąpi...

Talmud, bolszewizm i projekt polskiego prawa małżeńskiego

Leżą przedemną dwie książki: jedna ks. d-ra Stanisława Trzeciaka, zatytułowana „Talmud, bolszewizm i projekt polskiego prawa małżeńskiego”, a druga d-ra Armanda Akerberga, nosząca ten sam tytuł ze wzmianką, że jest ona odpowiedzią na książkę ks. d-ra Trzeciaka. Pierwsza z tych książek zawiera polemikę ze znanym projektem ustawodawczym, druga znowu przedstawia się jako replika na pierwszą.

Już na pierwszy rzut oka uderza samo zestawienie, ucieleśnione w tytule tych książek. Naogół wiadomą jest rzeczą, że bolszewizm zwalcza i prześladowa talmud i talmudystów, wiadomo również, że projekt Komisji kodyfikacyjnej o prawie małżeńskim ignoruje i deprecjuje zupełnie prawo talmudyczne, o ile chodzi o żydów, np. w kwestji formy i warunków zawarcia i rozwiązania małżeństwa itd. Cóż tedy mogło posłużyć do powiązania talmudu i bolszewizmu z jednej strony z nowym projektem ustawodawczym z drugiej strony? Istnieje coprawda między nimi jeden punkt styczny, mianowicie zasadnicza dopuszczalność rozwiązania małżeństwa w prawie talmu-

dycznym, w prawie bolszewickim i w projekcie Komisji kodyfikacyjnej. Atoli ta ich wspólna cecha występuje w bardzo licznych ustawodawstwach. Już pięćloksiąg Mojżesza uznaje rozwiązalność małżeństwa, która zatem bynajmniej nie jest wynalazkiem talmudu. Uznają ją również prawie wszystkie ustawodawstwa państw chrześcijańskich, europejskich i amerykańskich. Zachodzi co najwyżej różnica co do rozmiarów i warunków rozwiązalności, atoli są to momenty uboczne i mniej istotne, boć chodzi w obecnym stadium sprawy w Polsce głównie o zasadę, czy małżeństwo ma mieć wyłącznie charakter religijno - mistycznego sakramentu, wykluczającego jego rozwiązanie i czy państwo ma użyć swego autorytetu teje nierozwiązalności małżeństwa dla katolików czy nie.

Dlatego zestawienie zawarte w tytule książki ks. d-ra Trzeciaka nie jest bynajmniej podyktowane rzeczową jakąś i logiczną koniecznością. Ks. dr. Trzeciak robi to zestawienie w widocznym zamiarze postawienia zwalczanego przezeń projektu w kompromitującym tona ryzystwie. Naturalnie, jeżeli się po-

wie, że projekt prawa małżeńskiego wzorował się na ustawodawstwie angielskim, francuskim, niemieckim, amerykańskim itd., efekt polemiczny będzie dość marny. Ze stanowiska ks. d-ra Trzeciaka o wiele praktyczniej jest móc powiedzieć: oto patrzcie, z jakich źródeł czerpie Komisja kodyfikacyjna: z talmudu i z kodeksu bolszewickiego! Toż to istna Sodoma i Gomora, zwłaszcza że do Komisji kodyfikacyjnej należy „kilku żydów ze świeżym protestanckim szyldem z których jeden jest nawet jej sekretarzem”. Okoliczność, że w Komisji kodyfikacyjnej, która opracowała projekt prawa małżeńskiego, zasiadali wyłącznie polacy czystej krwi, nie przeszkadza wcale, aby ks. dr. Trzeciak nie mógł twierdzić, że owi żydowie, wysłannicy świata talmudycznego, zapomocą reformy prawa małżeńskiego chcą zawojować świat i zniszczyć naród polski.

To też słusznie postąpił autor drugiej książki, p. dr. Akerberg, który z wielką ścisłością i skrupulatnością kontrolował przedewszystkiem sprawność i prawdziwość aparatu „naukowego”, jakim się ks. dr. Trzeciak w swojej książce posługuje. Zrobił dr. Akerberg przytem dość ciekawe odkrycie mianowicie że znaczna część cytat przytoczonych w książce ks. d-ra Trzeciaka, nazywającego się w jednym miejscu starym profesorem, albo

wcale nie istnieje albo istnieją w innych miejscach, w innym brzmieniu, a co najważniejsze, w innym zupełnie znaczeniu i rozumieniu. Wykazuje często dr. Akerberg, że pod piórkiem ks. d-ra Trzeciaka niektóre miejsca przezeń zacytowane uległy dziwnemu przeistoczeniu a nadto popada on nawet w sprzeczność ze sobą samym.

Idzie zatem dr. Akerberg krok w krok za autorem owej książki, nie przepuszcza mu żadnego uchybienia i wykazuje mu bądź nieznaną źródła, bądź ich niezrozumienie lub nawet przeistoczenie.

Słusznie też postąpił dr. Akerberg, przypominając ks. d-rowskiemu Trzeciakowi zasady nowoczesnej teorii i praktyki kodyfikacji krajów cywilizowanych, czem wskazuje na to, że nowoczesny kodyfikator musi stosować pewne zasady i nie oglądać się na to, czy zajmująca go norma prawna znajduje się przypadkiem w tym lub owym systemie prawnym, którego kodyfikator za autorytet uznaje nie jest skłonny. Przypomina dr. Akerberg także na wstępie owymnikach nowoczesnej filozofji prawa a czyni to wszystko dla zaznaczenia, że wyniki te odbiegają bardzo znacznie od „naukowych” metod, stosowanych przez ks. d-ra Trzeciaka przy roztrząsaniu tak doniosłej materji prawodawczej.

W jednym punkcie tylko nie zgadzam się z p. dr. Akerbergiem,

a to o ile w swojej pięknej pracy staje przy końcu w obronie samego projektu Komisji kodyfikacyjnej. Osobiście bowiem mam poważne zastrzeżenia, czy projekt ten jest do przyjęcia ze stanowiska i interesów także społeczeństwa żydowskiego, o ile zaś chodzi o inne wyznania, ja raczej holduję zasadzie że tam, gdzie wchodzi w grę kwestje religijne, mają one być załatwiane w tonie samych wyznań, z wyłączeniem choćby nawet tylko teoretycznej dyskusji ze strony osób innych wyznań. Można pod tym względem, parafrazując znane przysłowie, powiedzieć: de religio-nibus non est disputandum.

Poza tem jedynym zastrzeżeniem należy stwierdzić, że książka p. d-ra Akerberga jest godną odpowiedzią na próbę ks. d-ra Trzeciaka, by zapomocą pozorów stosowania metod naukowych i aparatu naukowego usiłować utrzeć projekt prawodawczy. P. dr. Akerberg wykazał dowodnie, że w walce polemicznej z projektem ustawodawczym należy posługiwać się li tylko argumentami rzeczowymi i nie wolno zapomocą sztucznych zestawień i kompromitujących rzekomo porównań chcieć zożydzić pracę tak poważnego ciała, jakim jest Komisja kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej.

Dr. S. B. FELDMAN,
advokat



EL. BRENDEL I GRETA NISSEN
w swym najnowszym filmie prod. „Foxa“.

W filmie jest coś nie w porządku

Hollywood odbiega od rzeczywistości życiowej

Świat filmowy Hollywoodu nie ma żadnego związku ze światem zewnętrznym, ani z amerykańską socjety, ani z życiem robotników, farmerów, albo babitów małowieszczańskich. Kulisy, domy i ludzi Hollywoodu można bez zmiany przenieść do jakiegokolwiek miasta południowego, nie się przytem nie zmieni.

A przecież film, chociaż ściśle estetycy widzą w nim i inne możliwości, skazany jest na ustawiczny kontakt z życiem i ściślej związany jest z rzeczywistością niż teatr albo nawet marlarstwo. Atmosfera Hollywoodu prowadzi do oderwania się od świata, co stanowi dokładne przeciwieństwo konieczności filmu. Skutkiem tego jest zakłamaną pseudorealizacja, ten błękitny naturalizm widokówek, który określa dzisiejszy poziom amerykańskiego filmu. Nie jest to jednak wrodzone ani amerykańskiej publiczności, ani amerykańskiemu artyście. — Józef von Sternberg, reżyser Marleny Dietrich, który powoli wznosił się w Hollywood z najniższych stanowisk technicznych do swego dzisiejszego znaczenia i świetnie zna amerykańskie środowisko filmowe, powiedział:

— W Niemczech naturalizm był sztucznie wynalezionym stylem. Amerykańscy aktorzy są urodzonymi naturalistami, ale

chcą się maskować. Głównym zadaniem reżysera jest wyłomnienie aktorom: nie graj; zo stań takim jakim jesteś.

Ale wydaje się, że reżyserowie jeszcze bardziej od aktorów popadli w nienaturalność.

Od czasu, gdy kryzys odbił się na frekwencji publiczności kinowej, poczuli wielcy kapitanowie świata filmowego wątpliść, czy to, co produkuje Hollywood jest dobre. Wielki run na film dźwiękowy, który przyniósł bez trudu amerykańskiemu przemysłowi filmowemu setki milionów dolarów, skończył się. Stuprocentowy film mówiony został stuprocentowo przeprowadzony, ale sensacja już znikła. Wiadomo już teraz jak mówi Greta Garbo, Mary Pickford czy Clara Bow i wiadomo również, że wiele dotychczasowych gwiazd nie umie mówić i że będą one tylko tak długo kręcić w Hollywood dopóki obowiązują ich drogie kontrakty. Inne techniczne nowości, które ukazały się od czasu pojawienia się filmu dźwiękowego, nie utrzymały się z filmem powiększonym, który miał przy pomocy większej płaszczyzny obrazu wywoływać silniejsze wrażenia. A więc technicznie nastąpił pewien zastój.

Organizacja produkcji i kina jest doprowadzona do doskonałości. Dlatego rzuca się znów

dawno nie stawiane pytanie, czy film nie da się ożywić przez stronę artystyczną. Stary Karol Laemmle, który przy całej swej skamieniałości jest jednym z najobrotniejszych ludzi w Hollywood, powtarza ciągle:

W filmie coś jest nie w porządku. Dobre filmy idą jeszcze ciągle, nawet, jeżeli wyszły z małych wytwórni, podczas gdy wielkie filmy wielkich wytwórni ostatnio skończyły się jedną wielką kłapą. Bezrobocie i zmniejszone dochody amerykańców nie są dostatecznym wyjaśnieniem dla zastój w przemyśle filmowym. W samym filmie coś jest nie w porządku.

Kilku managerów filmowych niezwykle czułych na gusta publiczności, przyszło ostatnio do przekonania, że Hollywood nie leży wcale na ziemi, lecz na księżycu. Publiczność zaś żąda obecnie silnego zapachu ziemi, który wieje z tytułów amerykańskich gazet i z doskonałych scen nowojorskiego Broadwayu. Naturalnie robi się w Hollywood wszystko, czego publiczność żąda: wojnę światową i bitwy między złoćmićmi, katastrofy kolejowe, terkot karabinów maszynowych. Ale w Hollywood wszystko to spóźnia się o jeden dzień i w Hollywood wszystko to staje się za piękne, aby mogło być prawdziwe.

Spectator.



GEORGE O'BRIEN

Nieaktualne aktualności

Czas z tem raz skończyć

Na ekranie jednego z pierwszorzędnych kin łódzkich wyświetlany jest w nadprogramie dodatek krajowy, boleśnie i ironicznie nazwany „aktualnościami“. Dodatek ten nosi stempel związku strzeleckiego (?) i przy nosi następujące „nowiny“ w kolejnym porządku:

- 1) Pogrzeb ofiar katastrofy w Gdyni wskutek wybuchu gazowego.
- 2) Trening Kusocińskiego przed jego wyścigiem z Virtanenem.
- 3) Defiladę strzelców w małym miasteczku.

Warto dodać, że ten pierwszy punkt został ujęty w tak oryginalny sposób, że najpierw zrobiono zdjęcia z lotu ptaka i w porcie rybackim, a potem do piero z pogrzebu. Trzeba by raczej dać tytuł „Pogrzeb w Gdyni, która się rozbudowuje“. — Cóż wspólnego ma uroczystość eksportacji zwłok z portem rybackim?

Ale to nie najważniejsze. — Chodzi bowiem o to, że wszystkie aktualia działy się przed okrągłym rokiem. To jest już naigrzywanie się z publiczności. Nie można brać strzelecom za złe, jeśli urządzają ćwiczenia wojskowe czy defilady, lecz z jakiej racji i komu na użytek wzięli się do nakręcania filmów?

A propos. Swego czasu podaliśmy w feljtonie następującą „teorię stosunku rzeczywistego do czasu „aktualności krajowych“:

— Kiedy wiosłują na Bzurze — to zima, kiedy zgarniają śnieg pod Warszawą — to lato mamy. Chyba, że może zająć wyjątek: zdjęcie może być prosto z przed całego roku. — Właśnie zdarzył się wyjątek.

Al. St.

Dymisja Lasky'ego

Jak nakręcano pierwszy film w Hollywood

Słynny amerykański magnat filmowy, pierwszy szef produkcji „Paramountu“, Jesse L. Lasky opuścił zajmowane przez się stanowisko, przenosząc się w stan spoczynku. W dyrekcji wytwórni tej zaszły poważne zmiany personalne. Rada nadzorcza wybrała „nowych panów“, Sama Cat'a i Emanuela Cohena, którzy sprawować będą władzę wspólnie z Zukorem.

Lasky rozpoczął swą karierę od zawodu roznosiela gazet, jak to weszło w życie u amerykańskich potentatów. Z czasem dzięki swym zdolnościom został reporterem, w 1898 roku udaje się do Alaski gdzie zamiast złota odkrywa w sobie talent muzyczny. Początkowo wstępuje do Hawaiian Band w Honolulu, a następnie tworzy ze swą siostrą Blanche duet „Musical Laskys“, potem otwiera pierwszy kabaret nowojorski „Folies Bergeres“. W 1913 roku kręci z Samem Goldwynem, swym współnikiem, film, do którego reżyserji angażują Cecila de Mille. De Mille wynajął w Hollywood szepę za sto dolarów która mu służyła za atelier dla filmu „Miliony Brewstera“, nad którym pracował całe trzy tygodnie. Kiedy Adolph Zukor zobaczył ten film, przystąpił do spółki i odtąd datuje się rozwój najpotężniejszego bodaj dziś koncernu filmowego.

Ekran łódzkie

„Plan W“ — w Lunie

Filmów osnutych na tle afer szpiegowskich widzieliśmy już dużo. „Plan W“ należy do rzędu najlepszych. Dramat szpiegowski musi mieć bowiem frapującą i wartko płynącą akcję. Wiele z widzianych dotychczas „szpiegówek“ nie posiadało tych cech zupełnie, zastępując je obszernym podłożem erotycznym; w „Planie W“ to erotyczne prawie ginie. To jest właśnie najlepszym rysem tego filmu, że jest zupełnie niebanalny.

Oficer angielski wstępuje do „Intelligence Service“ i samolotem przedostaje się za linie niemieckie. Tam zostaje zdemaskowany i musi uciekać przed karzącą ręką władzy wojskowej. Zostaje przydzielony za karę „za dezercję“ do korpusu frontowego, pracującego w korytarzach podziemnych, jako przewodnik pracujących tam jeńców angielskich. Tam udaje mu się porozumieć z jeńcami, wspólnie z którymi wysadza w powietrze podziemne składy amunicji i zasypuje długie tunele.

Niesposób przecież opisać szczegółów wyśmienicie wyreżyserowa-

CZY SIĘ POBIORĄ?



W kołach filmowych kursuje pogłoska o szykującym się małżeństwie Liljany Harvey z Willi Fritschem, znanych nam z filmu „Kongres tańczy“.

EKSPEDYCJA FILMOWA DO GRENLANDJI.



Pod kierownictwem Arnolda Francka (pośrodku), reżysera licznych filmów sportowych, wyruszyła do sfer podbiegunowych ekspedycja filmowa.

Na warsztacie polskim

Pomimo złowróbnych zapowiedzi, pomimo smutnych horoskopów stawianych przez pesymistów — na nowy sezon przygotowuje się szereg polskich filmów. Wytwórnia „B. W. B.“, której ekspedycja — jak wiadomo — powróciła z Afryki, przystąpił za miesiąc

do nakręcania zdjęć atelierowych. Narazie bowiem w atelier „Falanga“ pracuje inna wytwórnia. Reżyser M. Krawicz przy współpracy J. Warneckiego, operatora Z. Gniewkowskiego oraz kierownika produkcji S. Szebegi, realizują nowy film — „Księżną łowicką“.

P. A. Niemirski zorganizował nową wytwórnię, która przystąpi do nakręcania „Białej trucizny“ według powieści A. Marcyńskiego. Rolę główną powierzono Stefanowi Jaraczowi.

Również p. Józef Rosen założył wytwórnię, która realizuje kome-

dję sportową z Pogorzelską, Dymszą, Krukowskim, Kalinówną, Lawińskim, Ankwiczówną i Cybulskim. Reżyserem tego filmu, jak również i następnego obrazu tej wytwórni — „Młodego lasu“ według Hertza, będzie najprawdopodobniej M. Waszyński.

Wreszcie wytwórnia „Leofilm“ poza filmem palestyńskim, reżyserowanym przez A. Forda, zamierza nakręcić drugi obraz, powierzając realizację Juljuszowi Gardanowi.

Jeśli dodać jeszcze film L. Serafinowicza „Ostatnia eskapada“, który obecnie ma być ukończony,